

Niech żyje  
rząd robotniczy  
i włościański



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Niech żyje  
Socjalizm!

## Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia w tekście przed kron.) Mk. 230 000  
Nekrologi „ 100 000  
zwyczajne „ 150 000  
drobie za jeden wiersz „ 100 000  
Cena ogłoszeń niżej rozlicza się za wiersz wysokości 1 milimetr  
Lia poszukujących pracy 50% rabatu  
Ogłoszenia w Niedzieln. o 25% drożej  
Fałszywe i fałszywe (bilanse) 50%  
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej  
Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego za-wiadomienia  
Za terminowy druk ogłoszeń Adm. stracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 175-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedynczy 200.000 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w srody.

## Endeckie niepokoje, żale i groźby.

Trzy endeckie dzienniki warszawskie uderzyły wczoraj na alarm. Jeden z nich ujrzał taką „groźbę położenia” w Polsce, że nawołuje do natychmiastowego ratowania kraju naszego, drugi jest „wprost za niepokojony”, w trzecim zaś piśmie poseł chjeński i sprawozdawca teatralny rozdziera szaty nad zbytnią uległością i ofiarnością prawicy, grozi obecnemu rządowi „uderzeniem pięści w stół” i zmianą taktyki względem niego.

O cóż chodzi? Gdy endecja podnosi wrzask o zagrożonej polskości, o zaniepokojonej opinii „narodowej” i t. p., należy zawsze z góry przesądzać że idzie jej jedynie o obronę endeckiej „stanu posiadania”, o obronę przywilejów klas posiadających, o zapobieganie jakimkolwiek uszczupleniu swych wpływów we wszystkich dziedzinach życia.

Tak się też sprawa ma w wypadku obecnym. Endecja jest „wprost zaniepokojona” z powodu ustąpienia gen. Sosnkowskiego a mianowania ministrem spraw wojskowych gen. Sikorskiego. Przyczyna utraconych endeckich? Ano, gen. Sikorski nie jest człowiekiem z ich obozu, miał odwagę zwalczać endecję za czasu swych rządów, a to wystarczy, by rzucić nań „chajrem” i szczerą przeciwko niemu „opinię narodową”.

Endecy zarzucają gen. Sikorskiemu, że jest politykiem. A czy gen. Sosnkowski był apolityczny? Nie. Kroczył on wyraźnie, choć ostrożnie, z prawicą i wykonywał jej program wojskowy. Jeżeli zdobywał się chwilami na nieśmiały gest przeciwko prawicy, działo się to ze względów kurtuazji dla swej świetniejszej przeszłości i związanych z nią osobistości. Sympatja jego do faszystowskiej „Straży Narodowej” w Poznaniu, tolerowanie Czikielów, stanowisko w sprawie ustawy o służbie wojskowej — dostatecznie świadczą o „apolityczności” gen. Sosnkowskiego.

Zresztą fakt, że prez. Grabski musiał się rzec współpracy z gen. Sosnkowskim, jak swego czasu musiał wycofać się z rządu Chjeno-Piasta, dowodzi najlepiej, że dymisję gen. Sosnkowskiego wywołały względy rzeczowe i że w żadnym razie nie szło o to, by pozbyć się „apolitycznego” p. Sosnkowskiego, a pozyskać „politycznego” p. Sikorskiego. Toć w gabinecie p. Grabskiego zasiadają do dziś dnia zdecydowani endecy, których ani p. Grabski nie usuwa, ani endecja nie odwołuje.

Ale nie pomogą gen. Sikorskiemu żadne ożewizny do wojska, w których zabrania wojskowemu uprawiać politykę w armii, nie pomogą jego wybitne kwalifikacje fachowe, których mu sami endecy nie mogą odmówić — dopóki nie jest endekiem, lub powołaniem narządem endecji, będzie zawsze „politykiem”, będzie zawsze zwalczany przy pomocy całego arsenału endeckich oszczerstw, kłamstw i nikczemnych podejrzeń. Niepokój endecji z powodu mianowania gen. Sikorskiego jest więc niepokojem mafii, przed którą urosła nagle przeszkoda w chceniu armii polskiej. Stąd wrzask i złoże.

Druga sprawa, która do żywego poruszyła obóz endecki, jest fakt oddania przez pos. Thugutta w sejmowej komisji administracyjnej 3 referatów w sprawach samorządowych przedstawicieli lewicy. Poseł Thugutt, jako przewodniczący komisji, wobec równej ilości głosów prawi-

cowych i lewicowych, przechylił szalę na korzyść referenta lewicowego. I postąpił, jak należało, zarówno z racji swej przynależności do lewicy, jako też wielkiego znaczenia ustaw samorządowych.

Endecja prawi kazania o nietakcie i nieprzyzwoitości pos. Thuguttowi, zapominając naraz, jak to endecy przewodniczący komisji z całą bezwzględnością wyzyskują swe stanowisko do celów partyjnych, a w każdym razie reakcyjnych. Ileż to razy piętnowaliśmy stronnicze zachowanie się tych przewodniczących w komisji konstytucyjnej, przemysłowo-handlowej i innych, albo endeckiego marszałka Sejmu ustawodawczego, a obecnie Senatu — p. Trampczyńskiego! Bawienie się w grzeszności z panami chjeno-piastami naraziłoby lewicę tylko na śmieszność. Zwłaszcza, że idzie tu o doniesienie ustawy samorządowej, które w obecnej swej formie karykaturalnie potwornej są dla lewicy nie do przyjęcia.

Ale właśnie dlatego, że ustawy te są nawskroś reakcyjne i bezmyślne — endecja gorąco je popiera, odrzuca wszelkie poprawki, któreby zapewniły ustawom charakter nowoczesny i demokratyczny i obawia się nawet referenta lewicowego, który — jako żywy — nie przesadza jeszcze o przejściu takiej czy innej ustawy.

Endecja napada nawet na rząd za to, że nie chce wziąć na siebie odpowiedzialności za wypociny biurokratycznej mądrości p. Kiernika. Znowu więc pod pozorem drobnego zajęcia parlamentarnego objawia się nienasycona zachłanność reakcji endeckiej, dążącej do uwstecznienia wszystkich komórek życia naszego.

Jednocześnie idzie coraz wyraźniejszy atak na p. Grabskiego, jako ministra skarbu, ze strony obszarników. Oto wtorkowy „Dzień Polski” podaje artykuł wstępny obszarnika, Henryka Skirmunta z Mołodowa, będący klasycznym dokumentem, jak sfery posiadające uważają państwo, jako służbę swych własnych interesów. Pan Skirmunt jest oburzony za to, że z rozporządzenia min. spr. wewnętrznych starostowie zwolniają zjazdu w celu wywarcia nacisku na płatników daniny majątkowej, a wprost nie posiada się ze złości, że rząd domaga się drugiej zaliczki na podatek majątkowy. Pan Skirmunt buntuje się przeciwko rządowi: Z „atęśnieniem oczekujemy pociechy, na którąśmy po pięciu latach ciężkich doświadczeń zasłużyli: mieć rząd uczciwy i trwały, w pełni na zaufanie społeczeństwa zasługujący”.

Cynizm tego wyznania przechodzi wszelką miarę. Żubr kresowy nie tylko nie chce płacić podatków, ale nienawidzi z głębi duszy ustroju konstytucyjnego kraju naszego. A że p. Skirmunt nie jest odosobniony — mamy dziesiątki przykładów w postaci bojkotowania podatku majątkowego przez obszarników, w postaci bojkotowania zapisów na Bank Polski przez tychże obszarników (ubolewa nad tem nawet endecki senator p. Koskowski), wręczcie w postaci gróźb prasy endeckiej, że sfery posiadające powstrzymają swą „ofiarną” na rzecz skarbu i zmienią swój stosunek do rządu p. Grabskiego.

Bezbieżny egoizm klasowy idzie tu w parze z kompletnym nihilizmem pojęć i uczuć politycznych, z zaskazującym przykładem anarchii prawicowej.

J. M. B.

## Przemysłowcy węglowi prą do strajku

Od kilku tygodni trwa w całym przemysle węglowym zaosrżona sytuacja z powodu wystąpienia przemysłowców z zamiarem obniżenia płac i przedłużenia obecnie obowiązującego czasu pracy. Przemysłowcy górnośląscy rozpoczęli ofensywę przed trzema tygodniami, proponując robotnikom obniżkę płac o 30%, za nimi poszli przemysłowcy Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego. Sąd rozjemczy na Górnym Śląsku, przed którym sprawa obniżki płac została postawiona, odrzucił żądanie przemysłowców, pozostawiając dotychczasowe płace. Przemysłowcy zaraz po wyroku zawiadomili związki zawodowe, że od 12 lutego obniżają dotychczasowe płace o 10%. Jednocześnie zaproponowali związkom rozpoczęcie układów o przedłużeniu czasu pracy. Sąd rozjemczy rozstrzygnął sprawę obniżenia płac o 10% na korzyść przemysłowców. Komisarz demobilizacyjny, do którego związki wniosły odwołanie przeciw wyrokowi Sądu rozjemczego, wyrok ten zatwierdził. Wyrokiem tym obniżka płac górniczych na całym terenie Górnego Śląska od 12 lutego została ostatecznie zdecydowana.

W zagłębiach dąbrowskim i krakowskim, gdzie Centralny Związek Górników sam prowadzi układy, sprawa obniżki płac nie została jeszcze zdecydowana. W poniedziałek odbyła się 4-ta z rzędu konferencja, na której przemysłowcy porowali swoją propozycję obniżenia płac o 11%. Przedstawiciele związku żądanie to odrzucili, wyrazili natomiast zgodę na 5%-wą obniżkę płac na drugą połowę lutego, zgodnie z wykazaną przez Komisję Statystyczną w Sosnowcu niższymi kosztami utrzymania. A kiedy przemysłowcy i tę propozycję Związku odrzucili, tow. poseł Stańczyk złożył imieniem Związku oświadczenie, że Związek na dalsze ustępstwa iść nie może i gdyby przemysłowcy zamierzali upierać się nadal przy swoim stanowisku, górnicy zmuszeni będą strajkiem sprawę tę ostatecznie rozstrzygnąć. Po tem oświadczeniu przemysłowcy postanowili raz jeszcze między sobą się naradzić i listem zawiadomić Związek o swojej ostatecznej decyzji.

W związku z zamachem na 8-mio godzinny dzień pracy na Górnym Śląsku, organizacje zespołu pracy zwołały kongres Rad Załogowych we wtorek do Katowic. Kongres obradował cały dzień przy udziale około 400 delegatów i kilkudziesięciu gości z Zagłębia dąbrowskiego i krakowskiego. Po obszernych referatach przedstawicieli poszczególnych związków, w toku bardzo burzliwej dyskusji, zabrał głos tow. poseł Stańczyk i w obszernym przemówieniu przedstawił zebranym motywy, które-

mi kierują się przemysłowcy w dążeniu do obniżenia płac i przedłużenia czasu pracy. Mówca stwierdził, że przemysłowcom nie chodzi w tym wypadku o podniesienie wydajności pracy, gdyż większość z nich wie doskonale, że pogorszenie obecnie już strasznych warunków bytu robotnika nie przyczyni się do podniesienia wydajności pracy. Gdyby przemysłowcom istotnie chodziło o zwiększenie wydajności pracy, to by się postarali o zreorganizowanie dotychczasowego wadliwego systemu pracy, usunięcie wszystkich przeszkód, na jakie robotnik przy swej pracy w górnictwie stale narzeka, a przede wszystkim zastosoowanie odpowiedniej polityki w wyagradzaniu robotników za pracę. Obniżenie cen węgla może być dokonane przez zrządzenie się narmiennych zysków przemysłowców i zredukowanie nadmiernych kosztów administracyjnych. Nie koniecznie musi każdy dyrektor posiadać własny automobil, a każdy wyższy urzędnik parę koni do dyspozycji. Należałoby również skasować wszystkie synekury, na których siedzi na każdej kopalni po kilkunastu Francuzów lub Niemców.

Kończąc swoje przemówienie, tow. Stańczyk stwierdził, że dalsze pogorszenie bytu robotników doprowadziłoby do zupełnego zwyrodnienia. Już obecnie robotnicy fizycznie i psychicznie są wyczerpani.

Przedłużenie czasu pracy i obniżenie płac nie przyczyni się do usunięcia kryzysu, lecz przeciwnie musi stan rzeczy pogorszyć. Klasa robotnicza z powojennego piekła wyniosła 8 godz. pracy jako jedną z nielicznych realnych zdobyczy i dla tego gdyby przemysłowcy swoje zamiary chcieli urzeczywistnić ze zgodą czy bez zgody Rządu, klasa robotnicza a przede wszystkim proletariąt górniczy musi zamach ten odeprzeć nawet generalnym strajkiem. Przemówienie tow. Stańczyka zostało przyjęte przez wszystkich zebranych bez względu na przynależność związkową, hucznymi oklaskami.

W końcu tow. Stańczyk przedłożył komisji wybranej do sformułowania rezolucji, rezolucję zgodną z treścią jego przemówienia, która została przez komisję kartelową, a następnie przez kongres przyjęta.

Rezolucja poleca Związkowi Zespołu Pracy kategorię odrzucenia żądania przemysłowców przedłużenia czasu pracy. Gdyby przemysłowcy chcieli swój zamiar niemo oporu związków robotnikom narzucić, Kongres poleca związkowi proklamowanie powszechnego strajku w całym górnictwie.

W rezolucji zostało przyjęte żądanie zastosowania polskiej ustawy o czasie pracy i urlopach na terenie Górnego Śląska.

## Chjena w obronie paskarzy.

„Robotnik” ciągle zwraca uwagę na to, jak specjalnie drażliwe jest paskarstwo warszawskie, które pomysłowścią swą w oszukiwaniem śrubowani cen „świeci przykładem” paskarstwu całego kraju. Ilustracją wymowną tego wielkomiejskiego rozboju jest nietylko fakt, iż Warszawa wykazywała zawsze dotąd najwyższy wzrost drożyzny, ale także i fakt, że podczas gdy w innych miastach (od Warszawy przedtem i tak znacznie tańszych) niższe koszty utrzymania w I poł. b. m. wynosi i ponad 5%, w Warszawie nie dochodzi ona nawet do 2%... Przyczyną tego zjawiska jest — co ustawicznie podkreślamy — brak należytej

energji w tępieniu nadużyć paskarskich ze strony organów powołanych do walki z lichwą, wobec czego warszawscy spekulanci doszli do rozbestwienia nigdzie nie spotykane...

Któż jednak przypuściłby, że znajdzie się pismo, które odważy się zupełnie jawnie i cynicznie napaść na urząd do walki z lichwą przy Kom. Rządu za to, że... urząd ten „walczy” z lichwą — nawet tak niedo-łężnie, jak obecnie.

A przecież pismo takie znalazło się, oczywiście chjeńskie, nieoceniona „Dwugroszówka”. Mianowicie w n-rze 50 z dn. 20 b. m. „Dwugroszówka” zamieściła p. t.: „De-



**magociczna (?) robota** siarczysty artykuł, w którym napada z prawdziwą furją na urząd do walki z lichwą, zarzucając mu ni mniej ni więcej tylko to, że „dla demagogii (!!)... niewinnie przesładował „rzemieślników i kupców”, że dopuszcza się „karygodnego przekroczenia władzy” (!!), że komunikaty urzędu o aresztowaniach paskarzy to „irazy demagogiczne” i że „represje względem rzemieślników i kupców wywołują oburzenie” ludzi „poważnie” myślących i t. p.

A kończy się ten artykuł w obronie paskarzy następującym ustępem:

„Czas już najwyższy, aby pan Moskałewski zainteresował się Urzędem walki z lichwą, którego funkcjonariusze nie mając widać lepszego zajęcia, wzięli się gorliwie do szkodliwej i demagogicznej roboty”...

## Bezrobocie w Cieszyńskim

(Kor. własna).

W najbardziej na południowy zachód wysuniętym zakątku Polski, w ziemi Cieszyńskiej, głód i niedza beznadziejna zagościły na dobre w ubogich chatkach robotników. Skutkiem przesilenia gospodarczego, trapiącego Czechy od pierwszej chwili powstania ich państwa setki i tysiące robotników polskich, zatrudnionych dawniej na kolei Koszycko - Bogumińskiej, w hutach trynieckich lub kopalniach karwińskich, znalazły się nagle teraz bez pracy i bez zarobku. W ostatnich tygodniach Czesi wydali znowu 80 górników z jednych tylko kopalń hr. Larischa w Karwinie. Na ich miejsce sprowadzili Czesi czeskich legionistów z Czech, czeskich górników z Hultczyńskiego, oraz Rusinów z armii Petruszewicza.

Pozatem oszczędnościowe redukcje i skreślenia budżetowe rządu polskiego spowodowały, że fabrykanci, przyzwyczajeni do bogactwa lub za pośrednictwem nieograniczonych kredytów ze skarbu państwowego, częścią z konieczności, po większej jednakowż części na złość Polsce i jej rządowi... zaczęli w nieznośny sposób ograniczać produkcję.

W wyniku tego mamy, że w Ustroniu stała tamtejsza odlewnia żelaza i fabryka maszyn zupełnie, pozbawiając chleba 400 rodzin robotniczych; w Golezowie w fabryce cementu, w Skoczowie w fabryce koców, podobnie jak w Bielsku i Białej we wszystkich fabrykach ograniczono pracę do dwóch lub trzech dni w tygodniu; w Czechowicach grozi zatrzymanie pracy w fabryce zapalek „Silesia”, skutkiem czego 700 robotników wyleci na bruk. Te straszne fakty i jeszcze straszniejsze perspektywy były bezpośrednią pobudką do zwolania dwóch wielkich zgromadzeń ludowych, z porządkiem dziennym: obecna sytuacja polityczna, drożyzna i brak pracy.

Pierwsze z tych zgromadzeń odbyło się w Golezowie dnia 10 lutego. Przemawiali towaryszysze poseł Reger i Czuma.

Drugie zgromadzenie odbyło się w Żywcu dnia 17 lutego. Przemawiali tow. poseł Reger, tow. Czuma i Pysz z Białej.

Na obydwu zgromadzeniach uchwalono jednomyślnie rezolucję, zawierającą żądania

A więc — znieść Urząd do walki z lichwą!

Wszelkie komentarze są tu chyba zbyt techniczne... Dopóki Urząd do walki z lichwą — za Chjeno-Piastal — siedział cicho i pozostawał opryszkem paskarskim bezkarnie grasować, dopóty cieszył się łaską Chjeny, która nie domagała się jego zniesienia. Z chwilą wszakże, gdy Urząd ten zaczyna tu i owdzie — chociaż bardzo delikatnie — zaglądać do oszukańczej kalkulacji szewców, mleczarzy, piekarzy i t. d., powstaje w prasie chjeńskiej furja i gwałt, by Urząd ten, jako „szkodliwy” zwinęto...

Cóż na tę bezczelną obronę paskarstwa powiedzą wyborcy ósemkowi, którym Chjena obiecywała „walkę z drożyzną i chleb za 30 fenigów”?!...

zabezpieczenia przez państwo klasy robotniczej przeciwko bezrobociu, któremu może najskuteczniej zapobiedz udzielenie fabrykom odpowiednich zamówień rządowych oraz rozpoczęcie na szeroką skalę pożytecznych i społecznie wskazanych robót publicznych, jak budowy kanałów spławnych, kolei, dróg, mostów, domów mieszkalnych, szkół, gmachów publicznych i t. p. W szczególności domagamy się natychmiastowego rozpoczęcia budowy kolei z Ustronia przez Wisłę do Żywca, oraz z Cieszyńska przez Zebrzydowice do Jastrzębia na Śląsku Górnym. Celem zaś udzielenia pomocy doraźnej dla tych, którzy już teraz są pracy zarobkowej pozbawieni, należy bezwzględnie przeznaczyć ze skarbu państwa dostateczne sumy na bezzwrotne zasilki dla robotników pozostających bez pracy. Zasilki te należy przyznać także robotnikom polskim, zamieszkałym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, którzy utracili pracę skutkiem bezrobocia panującego pod zaborem czeskim.

Rezolucja żąda dalej, aby ci fabrykanci, którzy przedsiębiorstwa swe zamykają lub produkcję w nich ograniczają, byli przymuszeni do pokrywania całych kosztów utrzymania bezrobotnych.

Nadto uchwalono wniosek wyrażający podziękowanie i volum zaufania posłom socjalistycznym a naaganę i potępienie posłom ze stronnictw rządowych, zwłaszcza Chieny i Piasta, których napiętnowano jako szkodników i zdrajców ludu.

W Golezowie uchwalono nadto jeszcze dodatkową rezolucję:

Zgromadzeni dnia 10 lutego r. b. obywatele z Golezowa, Ustronia i całej okolicy protestują jak najenergiczniej przeciwko zamiarowi odebrania ludności śląskiej prawa do ośmioletniej wolności od służby wojskowej, zagwarantowanego jej uchwałą Sejmu Ustawodawczego z dn. 6 lipca 1920 r.

Cieszyn, 19 lutego 1924 r.

## Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

samobójstwa jedno po drugim, lub dostają obłądu. Oto ostatni berliński „Socjalistyczny Wiestnik” (Nr. 3) donosi, że esdek Jegorow dostał na Solówkach obłądu po samobójstwie socjalistki Sandomir i został odwieziony do Moskwy, a teraz z powrotem jest eksportowany na Solówki, jakkolwiek jest ciężko psychicznie chory. Cóż dziwnego, iż tak się dzieje z aresztowanymi socjalistami, jeśli tenże „Wiestnik” donosi, iż nawet znany komunist Miasnikow, który pół życia spędził w carekij katordze, został aresztowany za „opozycyjność” i popełnił zamach samobójczy w więzieniu bolszewickim.

Jeszcze gorzej, niż socjalistom, jest na Solówkach „kontrewolucjonistom”, z półburżuazji, którzy są zamknięci w t. zw. „Kremlu”. Według „Wiestnika”, dozorcę biją kijami pracujących więźniów bez litości, a za karę wystawiają gołych latem „na komary”, albo też rzucają do ciemnego karceru, gdzie nie można się nawet położyć, lub do więzi, gdzie zima wszystko lodowacieje od mrozu; kobiety są zmuszane do rozpusty i sprzedają się za porcję chleba; słowem prawdziwy obóz niewolników....

Otóż na tych przeklętych Solówkach doprowadzono socjalistów do protestu, który spowodował nową rzeź. Poświęca jej wstępny artykuł cytowany „Wiestnik”, powiadając, iż nic w niej niema dziwnego, skoro w centrum bolszewickim zostało dane hasło: „Wytrzebień socjalistów”. Szczegóły tej rzezi znajdujemy w berlińskich eserowskich „Dniach” (15 lutego). Gdy socjaliści zesłańcy, mieszkający poza więzieniem, dowiedzieli się, że w szpitalu umiera trzech towarzyszy pokaleczonych przez żołnierzy przy odprowadzaniu do karceru — zaprotestowali, żądając sądowego zbadania wszystkich ostatnich wypad-

## Bezrobocie.

W LUBLINIE.

Czytamy w „Nowej Ziemi Lubelskiej”: Fabryka maszyn i narzędzi rolniczych Wolski i S-ka, zatrudniająca 449 robotników ogranicza pracę we wszystkich działach od dn. 25 b. m. do trzech dni w tygodniu.

Odlewnia żelaza i fabryka maszyn „Metalurgia”, zatrudniająca 37 robotników, ma ograniczyć pracę do 3 dni w tygodniu od dnia 20 b. m.

Fabryka maszyn rolniczych i odlewnia żelaza Jana Kegla, zatrudniająca 35 robotników, projektuje zawieszenie pracy w fabryce na czas nieograniczony od dnia 21 b. m.

Zakłady kotłarskie i mechaniczne p. f. „Inżynier Gniazdowski i Janiszewski”, zatrudniające 34 robotników, z dn. 22 b. m. zamykają odlewnię na czas nieograniczony, przy czym ma być zwolnionych 6 robotników.

## Nieszczęśliwe wypadki na kopalniach ostrawskich i orłowskich.

Podajemy według „Robotnika Śląskiego”: Na starych szybach ostrawskich i koło Ostrawy górnicy są narażeni na ciągłe niebezpieczeństwa.

I tak np. na szybie „Trójcy” w śląskiej Ostrowie w ostatnich 3 miesiącach naliczono aż 265 lekkich wypadków nieszczęśliwych, 8 ciężkich, oraz 1 wypadek śmiertelny.

Nie lepiej dzieje się w Orłowskim. Na „Alpince” w Pietwałdzie naliczono w ub. roku 224 lekkich wypadków, 84 ciężkich, oraz 2 wypadki śmiertelne. Wymowne to cyfry, nie potrzebujące komentarzy.

## Sprawy skarbowe

Kredyty dyskontowe i towarowe w P. K. K. P.

Ze sprawozdania Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej za rok 1923 dowiadujemy się, że z kredytu korzystały w r. ub. w P. K. K. P. instytucje kredytowe, przedsiębiorstwa przemysłowe, handlowe i rolnictwo. Suma udzielonych kredytów dyskontowych wynosiła mk. 40.972.680.000.000. Największe kredyty uzyskał przemysł włókienniczy (20.736.823 milionów mk.); następnie przedsiębiorstwa hutnicze i górnicze (6.442.225 milionów mk.); instytucje kredytowe (6.097.229 milionów mk.); przedsiębiorstwa metalurgiczne (1.785.332 milionów mk.); przedsiębiorstwa chemiczne (1.377.365 milionów mk.). Pozostałe gałęzie przemysłu korzystały z kredytów mniejszych, wahających się pomiędzy 694.419 milionów mk. (przedsiębiorstwa naftowe) a 16.155 milionów mk. (cukrownicze). Przedsiębiorstwa handlowe korzystały w roku zeszłym z kredytu dyskontowego w kwocie 875.549 milionów mk. Oprócz kredytów dyskontowych udzielała P. K. K. P. w roku zeszłym kredytów na zastaw towarów. Wyniosły one w ciągu roku 9.296.673 milionów mk.

W tej grupie z największych kredytów korzystał przemysł metalurgiczny (3.875.868 milionów mk.) oraz przemysł włókienniczy (2.178.442 milionów mk.).

Powyższe suche cyfry najlepiej obrazują ten opłakany okres czasu, kiedy przemysł a

poniekąd i rolnictwo żyło kosztem Skarbu Państwa. Olbrzymie kredyty, zaciągane w tej lub innej formie w P. K. K. P., wskutek zdeprecjonowania marki zwracano w znikomej części ich realnej wartości i w ten sposób powiększano szalenie inflację.

Uchylenie się od płacenia podatku majątkowego.

Z dotychczasowych wyników wpływu drugiej zaliczki na poczet podatku majątkowego Ministerjum Skarbu zauważyło, że płatnicy opierając się na rozporządzeniu Ministra Skarbu z dn. 1 lutego 1924 r., uchylają się od terminowego uiszczania zaliczki. Uchylenie się pozorują płatnicy podaniami o uwolnienie, względnie zniżenie zaliczki.

Wobec tego Ministerjum Skarbu wyjaśnia, że wniesienie próśb o zniżenie zaliczki nie zwalnia płatników od obowiązku uiszczania w przepisanych terminach połowy, względnie jednej trzeciej części podatku majątkowego pod rygorem przymusowego ściągnięcia.

Wstrzymanie egzekucji dotyczy tylko kwot przewyższających powyższą połowę względnie jedną trzecią podatku majątkowego.

Kurs franka przy wpłatach na podatek majątkowy.

Min. Skarbu ustalił dla wpłat podatku majątkowego, uskuteczniionych w markach polskich, począwszy od 1 stycznia 1924 dzienny kurs franka złotego, ogłaszany w „Monitorze Polskim”.

Przy wpłatach na podatek majątkowy, uskutecznianych obcymi walutami, dewizami i spłatami na zagranicę stosunek ich do franka złotego obliczany będzie na podstawie ich kursów, oraz kursu franka złotego, oznaczonych w cedule giełdy warszawskiej w dniu poprzedzającym dzień wpłaty.

Zapisy na akcje Banku Polskiego.

Wczoraj banki subskrybowały 400 akcji. Kasa Wzajemnej Pomocy Pracowników Polskiej Dyrekcji Ubezpiecz. Wzaj 50 akcji. Poza tem zapisało się na listę akcjonariuszów szereg firm i osób prywatnych.

Magistrat m. Warszawy postanowił zakupić 750 akcji na sumę 75.000 złotych

## Drożyzna.

MIĘSO.

Na prowincji cena mięsa wołowego znacznie spadła, wobec czego związek kupców mięsnych rad nie rad ustalił cenę 1 klg. wołowiny żywej wagi na 1.800.000 mk.

Nadeszły do Warszawy znaczne transporty cielęciny z prowincji, płacono w hurcie za kilogram 2.500.000 do 3.600.000 mk.

NABIAŁ.

Dowóz masła szwankuje w dalszym ciągu, wobec czego masło ma tendencję mocniejszą, aczkolwiek ceny nie wykazują większych zmian. Natomiast wobec zwiększonej podaży świeżych jaj na jaja panuje tendencja wybitnie zniżkowa. Na mieście masło śmietankowe sprzedawane jest po 10 milionów i wyżej (bez zmiany), oselkowe zaś po 8 — 9 milionów za klg. (poprzednio 7.500 — 9 milj.), jaja świeże po 250.000 (poprzednio 320.000) a wapnowane po 190.000 (220.000) za sztukę. Związek spółdzielni mleczarskich i jajczarskich

## Socjaliści pod bolszewickim terorem.

Nowa rzeź socjalistów.

Nadchodzi znowu wieść o strasznej rzezi więźniów socjalistycznych w Rosji Sowieckiej.

Coprawda znęcanie się nad socjalistami, torturowanie i mordowanie nie ustawały ani na chwilę. Oto przed kilkoma tygodniami rozeszła się wieść o samobójstwie socjalisty-rewolucjonisty (esera) Morozowa, który przeciął sobie arterję, aby zaprotestować przeciwko nieludzkim warunkom, w których trzymano skazanców ze znanego procesu eserowskiego Centralnego Komitetu. Nadchodziły wciąż wiadomości o nieludzkich aresztowaniach i deportacjach socjalistów do Turkiestanu, do Narymskiego i Turuchańskiego kraju w Syberji i t. d. W roku 1922 na dalekim brzegu morza Północnego utworzono słynny koncentracyjny obóz Portamiński. Ale bolszewikom tego było mało. I oto na dalekich wyspach Solówkowych, na Białym morzu, utworzono nową katordę; nasz krakowski zjazd partyni uchwalił specjalną rezolucję protestu przeciwko tym strasznym męczarniom na tych „Solówkach”, odciętych śnieżną pustynią przez 8 miesięcy od całego świata. W domu, obliczonym na 70 osób, mieszka tam 200 socjalistów różnych odcienn, oddanych pod dyktando dozorców, nabranych ze zbrodniarzy kryminalnych i czekistów, ukaranych za łapówki i okrucieństwa. W tych ciężkich warunkach żyjąc, a raczej powoli umierając towarzysze nasi popełniają

ków, między innemi 7 grudnia powiesił się w celi samotny więzień, który przebył już w tej celi 9 miesięcy bez spacerów. Gdy katorżnicy się zebrali i protestowali przed więzieniem, wybiegli z kasarni krasnoarmiejcy i zaczęli strzelać. W rezultacie zabito 8 zesłańców, a 19 ciężko rannych. Ilu zmarło od ran — niewiadomo. Było to wszystko w początkach grudnia. Wiadomo tylko, że do 20 grudnia na Solówkach popełniło samobójstwo 3 więźniów.

Tak się przedstawia nowa zbrodnia bolszewickich oligarchów, którzy, czując dobrze, iż w zrujnowanym przez nich kraju jedynym protestem przeciwko bezprawiu, a na rzecz demokracji jest protest socjalistów, dochodzą do szatu w swej nienawiści przeciwko nim i nie cofają się przed żadną zbrodnią. Kapitałisci, spekulanci — „nepmani” — ci jakoś umieją współżyć z bolszewickimi rządami, ale socjaliści dalej się organizują i protestują. Za to też ich ściga niesławna zemsta bolszewików!

Przysłano mi właśnie z Berlina nową książkę o bolszewickim terrorze: „Mielgunow — „Czerwony terror w Rosji” (Berlin 1924 r.).

Mamy przed sobą jeszcze jedną historję straszliwych okrucieństw czerezwyczajki i następnych po niej instytucji z lat ostatnich.

Autor czerpie przeważnie materiały ze źródeł socjalistycznych i to nadaje im szczególną wagę. Rzeczy to są tak straszliwe, tak przerażające, tak — zdawałoby się — poprostu niemożliwe, nieludzkie, iż czytać tej książki prawie niepodobna. Uwagę naszą zwraca przedewszystkiem to, iż terrorystyczny szal bolszewicki zwraca się bynajmniej nie tylko przeciwko burżuazji i inteligencji, lecz także (i to w ogromnym sto-

piu) przeciwko robotnikom, jeśli ci próbują występować niezależnie. Weźmy np. strajk robotniczy w Astrachaniu z r. 1919. Na mityngu robotniczym rozstrzelano 2000 robotników, a na skutek depechy Trockiego („Załatwić bez litości”) zaczęto topić robotników, rzucając ich z parostatków do wody; tak np. z parostatku „Gogol” zrzucono około 180 ludzi (str. 44). Albo oto w r. 1920 w Kazaniu rozstrzelano 60 delegatów robotniczych za żądanie 8-godzinnego dnia pracy (str. 101). Oto w gub. Permskiej w znanych zakładach „Motowilicha” rozstrzelano 100 robotników za protest przeciwko bolszewickim okrucieństwom.

Nie należy sądzić, iż to są tylko ekscesy poszczególnych katów bolszewickich z pierwszych lat bolszewickich rządów, bynajmniej. Tortury są stosowane wobec socjalistów nawet w ostatnich czasach. Oto np. esdek Treiger zostaje w Semipalatyńsku posadzony do „skrzyni” długości 3 kroków, gdzie przebywał razem z warjatem — Chińczykiem mordercą; a było to w r. 1923. Oto lewy eserowiec Szabalina opisuje, jak go bito rękocięciem rewolweru, jak mu uciskano oczy i kaleczono organa płciowe — aż do utraty przytomności. W marcu r. b. w Irkucku przy badaniu starego rewolucjonisty Kulikowskiego bito go po głowie rękocięciem rewolweru, rozbito mu czaszkę i zamordowano. Nawet oficjalne pisma bolszewickie od czasu do czasu są zmuszone przyznać, iż tortury istnieją, gdy przez omyłkę trafi do rąk oprawcy jakiś komunista. Tak np. „Izwestija” opisały, że we Włodzimierskiej gubernji w Czeka, przy badaniach „igłami koła nogi”; albo, że w pewnej moskiewskiej komisji śledczej biją aresztowanych z przerwami po 18 godzin. Straszne wiadomości (z r. 1923) dochodzą z Gruzji; jak donoszą pisma socjalistyczne, w głębokich piwnicach czerezwyczajki są trzymani bez jadła



sprzedaje masło śmietankowe w opakowaniu po 10 milionów mk., solone po 7.400.000 mk. za kg. (bez zmiany), cenę zaś jaj świeżych obniżył od 20 lutego do 230.000 (poprzednia cena 290.000) i wapnowanych do 180 tys. (200 tys.) mk. za sztukę. (b.).

Mleko nadal kosztuje 600.000 mk. za litr. Magistrat nałożył na transporty kolejowe mleka podatek, wynoszący 50.000 mk. od litra; ponieważ dotąd mleko, jako podstawowy produkt spożywczy nie było obłożone podatkiem żadnym, firmy zainteresowane mają się zwrócić w najbliższym czasie do prezydium magistratu z prośbą o cofnięcie podatku. Sądzić należy, że prośba ta zostanie uwzględniona, gdyż podatek od mleka jest jedną z najdotkliwszych form podatku spożywczego i właśnie dlatego krzywdzi boleśnie szerokie masy ludzi pracy.

#### ZWYŻKA CENNIKA KOLONJALNEGO.

Z powodu podwyższenia cła na importowane towary kolonialne (kawa, herbata, ryż i t. p.) cena tych towarów ma ulec znacznejwyżce, dochodzącej do 5 milionów mk. na 1 kg. Ale czy ta podwyżka jest istotnie dostatecznie usprawiedliwiona podniesieniem cła i czy przez „rozłargnienie” kupcy nie rozciągną jej także na towary krajowe.

#### CENY W RESTAURACJACH.

W oddziale walki z lichwą Kom. Rządu odbyło się posiedzenie rzeczoznawców z udziałem przedstawicieli związku właścicieli zakładów restauracyjnych oraz związku zawodników hotelowo-gastronomicznych w celu poddania rewizji kalkulacji cen poszczególnych dań, które po dłuższej dyskusji ustalone zostały w stosunku procentowym do ceny surowego mięsa. Dzięki temu Kom. Rządu będzie miał odtąd możność w miarę obniżania się cen mięsa ścisłego sprawdzania i żądania od restauratorów obniżania cen potraw w zakładach restauracyjnych. (b.).

Ale tymczasem, mimo spadku cen mięsa, restauratorzy dalej pobierają dawne ceny za potrawy.

#### ZDZIERSTWO MAGISTRATU.

Od 1 stycznia r. b. Magistrat warszawski pobiera opłatę za wodę i kanalizację miesiecznie, a nie, jak poprzednio kwartalnie. Ale te miesięczne opłaty równają się zupełnie kwartalnym, czyli są trzykrotnie wyższe, niż w ostatnim kwartale r. ub. To się nazywa dbać o dobro mieszkańców!

#### PASEK NA WĘDLINY.

Od kilku dni prowadzone konferencje w oddziale walki z lichwą w sprawie zmiany mnożnika na przetwory wędliniarskie zostały zakończone. Obniżono ceny na tłuszcze i słoninę, ale za to podwyższone zostały mnożniki na przetwory wędliniarskie. Podwyżka ta przedstawia się od 5 do 15% na poszczególnych gatunkach wędlin. (v.).

Aprobowanie przez oddział walki z lichwą podwyżki cen wędlin jest co najmniej niezrozumiałe. Toć od kilku dni ujawnia się silna tendencja zniżkowa dla mięsa wieprzowego, której wędliniarze w kalkulacji cen wędlin zupełnie nie uwzględnili a oddział walki z lichwą zamiast zmusić krnąbrnych paskarzy do obniżenia cen, zgadza się na 15% podwyżkę. Zadziwiająca hojność kosztem konsumentów!

a często i bez wody całymi tygodniami gruzińscy socjaliści przeznaczani do tortur. Na gołej ziemi, aż do kolan w krwawym błocie stoją i siedzą ofiary, które nocą muszą słuchać całej walki z głodnymi szczurami; w razie potrzeby aresztowanego prowadzą jeszcze niżej, do dalszych zupełnie ciemnych lochów...

Straszne rzeczy opowiada nam Mielgunow o bolszewickim terrorze — o rozstrzeliwaniu dzieci 3-letnich (str. 112); o ściąganiu skóry z żywych więźniów; o masowym gwałceniu aresztowanych kobiet; o chińskiej torturze przy pomocy żywego szczura, wgrzyzającego się w ciało ofiary i t. p. Czytamy rzeczy tak potworne, że czytać to możemy zaledwie z trudem. Oto np. na str. 117 czytamy o aresztowaniu niejkiej Dąbrowskiej, którą gwałcono kolejno, poczynając od głównego czekisty Frydmana; potem ją torturowano nacinając ciało nożem i ściskając obcęgami palce; w końcu ją rozstrzelano. Cyfry są straszne — tak np. na Krymie przy likwidacji ruchu „białogwardyjskiego” rozstrzelano w sposób okrutny około 50.000 ludzi — przeważnie z pośród spokojnych obywateli.

Do tej krwawej historii, opowiedzianej nam przez Mielgunowa, przez rosyjskich socjalistów mieniszewików i eserów (patrz zwłaszcza okropną książkę zbiorową, wydaną przez eserów „Czeka”), dołącza się nowa wielka zbrodnia — opisana w wstępie rzecz bezbronnym, zmaltretowanym socjalistów na wyspach Zolowieckich. Ci sami bolszewicy, którzy mają na eksport, dla krajów zachodnio-europejskich, dla obywateli celów kłajackich hasło *„jeden front”* z kapitalistami i spekulantami, zaś socjalistów nie tylko aresztują i rozstrzelują, nie tylko odbierają im wszel-

#### A TO CI SZEWCZA PASJA PASKARSKA!

Ogólne zgromadzenie szewców warszawskich w dniu 15 b. m. uchwaliło rezolucję, którą przedłożyła delegacja szewców ministrowi przemysłu i handlu. Rezolucja uważa istnienie i działalność Komisariatu do Walki z Lichwą za zbyteczne, domaga się do czasu likwidacji Komisariatu powołania dwóch ekspertów z ramienia zgromadzenia kupców, oraz domaga się różnych możliwości w składaniu cenników na obuwie, tudzież zaprzestania represji przeciw szewcom. Pan minister Kiedroń wskazał delegacji na absolutną konieczność zniżenia cen na obuwie i wezwał szewców do podporządkowania się ogólnej tendencji zniżkowej, która dotyczy wszystkich towarów. (v.).

#### FRANK WALORYZACYJNY.

Kurs franka waloryzacyjnego bez zmiany (1.800.000 mkp.).

#### Wynik wyborów do Magistratu m. Kalisza.

Na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 18 lutego r. b. dokonano wyborów do Magistratu m. Kalisza. Wybrani zostali: na prezydenta miasta dotychczasowy wiceprezydent m. Kalisza p. Mieczysław Szarass bezpartyjny demokrat, Na ławników tow. Stanisław Stradomski (PPS.), Franciszek Maciejewski (NPR.), Zygmunt Gross (z listy żydowskiej) i dr. Antoni Karwowski (N. D.).

#### Odpowiedź na interpelację.

W odpowiedzi na interpelację Z. P. P. S. w sprawie konfiskaty Nr. 317 czas. „Robotnik” Min. Spraw Wewn. w porozumieniu z Min. Sprawiedliwości nadesłał do Sejmu nast. pismo:

W Nr. 317 z dn. 20/XI 1923 r. czas. „Robotnik” był umieszczony artykuł p. t. „P. P. S. a wojsko polskie”. Z powodu wydrukowania tego artykułu zawierającego cechy przestępstwa z art. 129 p. 5. redaktor „Robotnika” był pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

Dn. 22 listopada 1923 r. artykuł p. t. „P. P. S. a wojsko polskie” był wydany w formie agitacyjnej odezwę, wobec czego Komisariat Rządu na m. st. Warszawę, opierając się na art. 27 dekretu z dn. 7/II 1919 r. w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych, nałożył na odezwę areszt z równoczesnym pociągnięciem do odpowiedzialności sądowej zarządzającego drukarnią „Robotnika”, wychodząc z założenia, że nie może być rozpowszechniany artykuł, wydany w formie odezwę, z powodu którego została wytoczona sprawa sądowa.

O fakcie nałożenia aresztu na odezwę został zawiadomiony, zgodnie z art. 307 K. K. zarządzający drukarnią „Robotnika” pismem z dn. 22/XI 1923 r. Nr. Pr. 3682/23, ponieważ nie została ustalona osoba autora oraz wydawcy.

Sąd Okręgowy w Warszawie na posiedzeniu gospodarczym aresztu nie zatwierdził ze względów formalnych.

Z powyższego wynika, że Komisariat Rządu w Warszawie, nakładając na odezwę „P. P. S. a wojsko polskie” areszt działając na podstawie przysługujących mu uprawnień.

Minister: (—) Sołtan.

Powyższa odpowiedź nie może służyć za wyjaśnienie tych dziwnych praktyk konfiskacyjnych. Jasną jest rzeczą, że jeżeli art. nie został skonfiskowany, to i odbitka art. nie mo-

gą możność legalnej pracy, nie tylko zniżając się nad nimi po okropnych lochach więziennych, lecz mordując ich w sposób wyrafinowany, okrutny. To jest ten „jeden front”... Nikczemna, jezuicka obłuda na eksport! Rzucając dla naiwnych hasło „jednego frontu”, jednocześnie Zinowjew, jako wódz III Międzynarodówki, daje oficjalną instrukcję niemieckim komunistom, przede wszystkim zwalczania niemieckiej socjalnej demokracji, i to zwłaszcza odłamu jej radykalnego. (Patrz „Prawdę” z 7 lutego b. r.).

Zbrodniarz pozostaje zbrodniarzem, a fałsz — fałszem, w jakiegokolwiek szaty się ubrali. Najważniejsze tkwi w tym, aby od tej zbrodniczej metody morderców bolszewickich odgrodzić się jak najsilniej. Słusznie pisze tow. Kautsky w swym „Teroryzmie i komunizmie”: „Zadaniem europejskiego socjalizmu jest troska o to, aby moralna katastrofa metody komunistycznej nie stała się katastrofą socjalizmu w ogóle, ażeby została przeprowadzona ostra linia demarkacyjna i, ażeby świadomość mas dobrze te różnice sobie uprzytomniła”.

Tu nie może być żadnej ugody i żadnego współdziałania. Rzeź solowiecka, rzeź bezbronnym towarzyszy rosyjskich raz jeszcze, i to bardzo dobitnie stwierdza słusność tej naszej zasady: Socjalizm a komunizm — to są dwie zasady całkowicie różne. Mac Donald, Jaurès z jednej strony, a Zinowjew i Kamieniew z drugiej. Dwie metody nie tylko różne, ale wręcz sprzeczne i przeciwnie!

Kazimierz Czapinski.

że być „obłożona aresztem”. Słusznie też postąpił Sąd Okręgowy, uchylając konfiskatę. (P. minister powinien być w swojej odpowiedzi przytoczyć tekst orzeczenia sądu). Niezrozumiałe jest pociąganie do odpowiedzialności zarządzającego drukarnią, skoro art. nie został skonfiskowany!

#### Gen. Sikorski o zadaniach armii

Wczoraj w południe nowy Minister Spraw Wojskowych, gen. Wł. Sikorski, przyjął w gmachu Sztabu Gen. wszystkich kierowników Departamentów, Wydziałów oraz instytucji samodzielnych. O. Eserów przedstawiał gen. Osieński, który powitał ministra, nawiązując do słów rozkazu, wydanego onegdaj przez generała Sikorskiego.

Gen. Sikorski w odpowiedzi swej zwrócił szczególną uwagę na to, że przeżyjemy obecnie chwilę ostrego kryzysu, przesłania się tej ciężkiej choroby, która trapi państwo od szeregu lat. W okresie sanacji skarbu nie może zabraknąć wysiłku ze strony Armii, by dopomóc państwu w tem dziele. „Z drugiej jednak strony, jest naszym obowiązkiem wykreślić te granice oszczędności, poza które nie wolno wykroczyć mocarstwu w takim położeniu strategicznym, jak Rzeczpospolita, bez narażenia swojej przyszłości, bez unicestwienia najżywniejszych postulatów obrony narodowej.

Mówiąc o tem, nie chciałbym odwarzać przedwojennych nastrojów Europy, wśród których wszyscy głosili pokój, zbrojąc się do ostateczności i śledząc z zazdrością u siebie postępy w tej dziedzinie, badając skrupulatnie jego budżet wojskowy oraz licząc jego żołnierzy, jego okręty wojenne i jego armaty. Polska nie ma zamiaru sięgać po argumenty siły, ani też wysuwać jakiegokolwiek kwestje sporne, któreby zagrażały równowadze Europy po wojennej. Zajęci sanacją skarbu i wewnętrzną konsolidacją państwa, zrobimy wszystko, by służyć wielkim hasłom pokoju, by wspierać wielkie zadania Ligi Narodów.

Z jednej strony to położenie strategiczne, z drugiej trudności ekonomiczne, nakładają na nas, jako kierowników armii specjalne obowiązki. Nie wolno nam zmarznąć ani jednego grosza, ani jed-

## Albert Thomas w Warszawie

Po kilku latach dziś znowu Dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy zjeżdża do Warszawy w sprawach związanych z ustawodawstwem robotniczym.

Albert Thomas jest wybitnym socjalistą francuskim. Pochodzi z ludu, z okolic Paryża, gdzie ojciec jego, piekarz z zawodu, pracował ponad siły, aby synowi dać najwyższe w jego rozumieniu wykształcenie. Oddał go do liceum: resztę dokonał talent, doskonała wytrwałość i pilność syna. Thomas kończył szkoły z najwyższymi odznaczeniami. Mógł zostać profesorem historii. Został atoli socjalistą i działaczem politycznym. Badał życie społeczne w Niemczech i od chwili pierwszej podróży nad Sprenę datuje się jego głębokie zainteresowanie dla spraw zawodowych. Pisał wiele w tych sprawach w czasopiśmie socjalistycznych. Z czasem objął redakcję „Revue Socialiste” (założonej przez Benoit Malona, redagowanej przez profesora Georges Renard).

W roku 1910 wszedł do Izby i zaraz na pierwszym posiedzeniu wygłosił z polecenia partii wielką mowę manifestacyjną, w której z całą szczerością postawił sprawę zdobycia władzy. W czasie wielkiego strajku kolejowego odegrał rolę wybitną, która mu zdobyła olbrzymią popularność wśród robotników paryskich.

W r. 1914 — czasu wojny, zaciągnął się do wojska, jako artylerzysta. Tu zwrócił na niego uwagę Millerand, ówczesny minister wojny i przyciągnął do go Min.

Albert Thomas po roku był już ministrem amunicji. Zastąpił jako pierwszorzędny organizator w sprawach związanych z wojną wysyłano go dwukrotnie do Petersburga. Po rewolucji lutowej wysłał go rząd francuski na czele misji specjalnej w celu odbudowania frontu rosyjskiego. Wtedy stał się tak popularny w Petersburgu jak poprzednio był w Paryżu. Paleologue, ówczesny ambasador

nego wysiłku, ani jednej chwili czasu. Wszystko dla wojska, wszystko dla oddziałów frontowych i linijowych”.

Prowadzić trzeba dalej rewizję organizacji pokojowej pod hasłem ekonomicznego wyszkania sił ludzkich i materialnych pod kątem widzenia potrzeb wojny, oraz przy jasnym sformułowaniu i ściślej przestrzeganiu wzajemnych kompetencji. Dla skoordynowania całej pracy i stworzenia jasnego jej ośrodka i szczytu uważa gen. Sikorski Organizację Najwyższych Władz Wojskowych za jedną z najważniejszych potrzeb państwa i wojska, to też winna być ona możliwie szybko i definitywnie rozstrzygnięta.

„Wobec moich współpracowników stawiać będąc żądania bardzo wysokie, wszystkie natomiast ataki ze strony zewnętrznej, wszelkie krytyki, skierowane pod adresem moich podwładnych, pragnę skupić przede wszystkim na sobie i stworzyć w ten sposób dla organów mi podległych możność bezwzględnie spokojnej i twórczej pracy, niewciążającej armii w żadne gry wewnętrzne czy postronne.

Pragnąłbym ze strony panów osiągnąć jaknajgorętszy współdział dla obrony armii przed tymi wpływami, które uważam za zgubne. Nie sądzę przytem, by wojsko miało być odcięte od reszty społeczeństwa. Jest ono tegoż społeczeństwa żywym członem. Wszystkie fale życiowe tam nurtujące uderzają w armię, znajdując w niej silniejsze czy słabsze echo. Że byłoby bowiem, gdyby armia wyodrębniła się w kastę osobną, powracając do starych przedwojennych wzorów. Jaknajślisniejszą łączność wojska narodowego z resztą społeczeństwa oraz wzorowo pojęta demokracja armii decyduje o powodzeniu w momentach potrzeb ogólnopolskich. Są jednak prądy, które należy odrzucić. Mam na myśli wszelkie wpływy polityczne, przed którymi wojsko winno się zamknąć w dziedzinie czysto fachowej pracy. Chciałbym dlatego, by panowie widzieli we mnie, stającym dziś na czele M. S. Wojsk, nie byłego Szefa Rządu, lecz wodzów ongi armii frontowych i byłego szefa Sztabu Generalnego, który zrobi wszystko, by podnieść i warować autorytet armii narodowej, gdyż bez tego autorytetu nie może być ona zwycięska w czasie wojny, a zdrowym organem pracy państwowej w czasie pokoju”.

francuski w Rosji, opowiada ciekawe szczegóły z czasów pobytu Thomasa w Petersburgu.

Gdy wrócił do Paryża — prezydentem Rady Ministrów był już Clemenceau. Thomas usunął się z zacisze pracy gabinetowej.

Ale duch czasu nie pozwolił mu zbyt długo korzystać z wywczasów. Z inicjatywy Wilsona powstaje Liga Narodów i Thomas zostaje powołany jako dyrektor Biura Międzynarodowego Pracy w Genewie.

Walczył o ideę trwałego pokoju opartego na wolności ludów i poszanowaniu narodowości. Stał się we Francji i w Europie głosicielem tej idei, twierdząc, iż jest zgodna z tradycją demokratyczną i że nie może być trwałego pokoju, dopóki w łonie wielkich potęg będą cierpieły uciskane narodowości, że więc Liga Narodów musi wyjść również z tego założenia.

Polacy, Czesi, Serbowie, Rumuni transylwańscy, wszyscy ci, którzy byli w Paryżu w czasie rokowań pokojowych, pamiętają z jaką żarliwością bronił ich słusznych praw, pukając wszędzie, walcząc niezmordowanie o zwycięstwo głoszonych hasła. Był niezmierzonym szczerym i wypróbowanym przyjacielem Polski, który zawsze wierzył w odzyskanie naszej niepodległości.

Albert Thomas znajdzie w Polsce bardzo wielu przyjaciół, znajdzie też w naszych szeregach zrozumienie dla wielkiego dzieła, na którego stoi czele. Zarówno związki zawodowe, jak partia, jak cały ogół robotniczy — witają go serdecznie w murach stolicy. Przed trzema laty, z okazji pobytu łow. Thomasa w Warszawie, tow. senator Posner poświęcił mu broszurę, w której życie i prace Thomasa omówił, podkreślając wyjątkowe zalety jego talentu, jego zasługi i źródła sympatii polskich dla niego.

Nie wątpimy, iż Albert Thomas wywiezie z Warszawy najlepsze wrażenia.

H. B.

## „Wojna domowa” w Herrin, Ill. i Ku-Klux-Klan.

Niezbyt, jak się zdaje, wybredny w szukaniu źródeł informacyjnych PAT, donosił niedawno z Londynu i Berlina o „walkach między wojskami związkowymi a tajną organizacją Ku-Klux-Klan” w mieście Herrin, Illinois w St. Zj. Ameryki Półn. Wedle PAT-a grozi tam nawet „wybuch wojny domowej”. Już sama depesza zawiera sprzeczności widoczne, bo pod koniec jej czytamy, że wysłanie do Herrin wojsk związkowych „doprowadziło do rozejmu”.

Nie chcę dociekać, dlaczego nadejście wojsk związkowych do Herrin doprowadziło do rozejmu między temiż wojskami i Ku-Klux-Klanem. Przeciwnie śmiertelnie, mniej bystry od korespondenta PAT-a pomyślałby, że przed rozejmem musiały być walki. A skoro dla zlikwidowania walk wezwano wojska związkowe, to walki musiały być toczone między kim innym — bez

udziału wojsk. Gorliwie pomagający rozgłaszać głupstwa agent PAT-a — o tem nie pomyślał.

Herrin, mała miejscina w Illinois, ma swoją krwawą kartę w brutalnej walce kapitału z ruchem robotniczym w Ameryce. Wiosną 1922 r. wybuchł strajk górników. Stanęły niemal wszystkie kopalnie węgla w Stanach Zjedn. Zastrakowali górnicy i w Herrin. Nikt nie pracował. W czerwcu 1922 zarząd kopalni w Herrin, uzyskawszy na to zgodę strajkujących, rozpoczął prace przygotowawcze dla założenia tam nowej kopalni „odkrywk”. Jednak umowa zastrzegła, że węgiel nie wolno z tej „odkrywk” dobywać przed końcem strajku. W lipcu zarząd sprzedał w nory z Chicago kilkudziesięciu uzbrojonych łamistrajków, pod strażą 40 uzbrojonych w karabiny „detektywów”, wynajętych od znanej



prywatnej agencji Balwin Feltz, oraz Pinkertona. Detektywi ci przywieźli ze sobą nawet karabin maszynowy.

W dwie godziny po przyjeździe, w okolicznościach dotąd nie wyswietlonych, detektywi ci zamordowali dwóch górników. Wywołało to olbrzymie podniecenie. Górnicy, nieraz narażani na ataki, mają za zwyczaj broń, dobrze zresztą ukrytą. W kilkanaście godzin po zamordowaniu owych 2 górników, strajkujący w liczbie kilkuset, także uzbrojeni, uderzyli na detektywów i łamistraków, spędzili ich do zabudowań biurowych i tam oblegali całą noc. Całą noc trwała też strzelanina z obu stron. Ilu detektywów padło tej nocy — nie wiadomo. Pośród górników było kilku rannych. O świcie obelżeni detektywi poddali się, złożyli broń. Wziętych do niewoli miano odstawić za granicę powiatu. Trudno było sprawdzić dalszy bieg wypadków. Połowa łamistraków i detektywów wydosłała się za granicę powiatu z guzami. Dwudziestu kilku zabitych policzono nazajutrz. Część ich niewątpliwie padła w czasie obelżenia. Reszta zabita została prawdopodobnie przez wzburzonych górników w czasie eskortowania więźniów do granicy powiatu.

Wypadki te usiłovali kapitaliści wykorzystać przeciw ruchowi robotniczemu. W prasie zamieszczono najpotworniejsze opowieści o „dzikim zezwierzęceniu”, robotników, znęcających się nad bezbronnymi (bo rozbrojonymi) detektywami. Nikt nie uwzględnił okoliczności, że prawa amerykańskie wyraźnie zabraniają przesyłania uzbrojonych ludzi z powiatu do powiatu. Nikt nie zwracał uwagi na inne zastrzeżenia ustawy, która mówi, że dla pilnowania budynków, czy pełnienia w jakiegokolwiek formie służby bezpieczeństwa, nie wolno angażować ludzi, zamieszkałych poza granicami powiatu.

Stowarzyszenie fabrykantów złożyło w gotówce 100.000 dolarów do rąk prokuratora na rzecz przeprowadzenia „śledztwa” i wytoczenia procesu winnym. Znaczną większą sumę wydano na propagandę antyrobotniczą, starając się dowiedzieć, że cały ruch robotniczy amerykański „ze wstrętem piętruje zbrodniarzy z Herrin”.

Tymczasem cały ruch robotniczy amerykański, bezwzględnie potępiający zbyteczny przelew krwi — gromadził fundusz na obronę oskarżonych.

Prokuratorja przygotowała skargę przeciw 300 blisko górnikom. Oskarżonych podzielono na kilka grup. Każda grupa miała być procesowana oddzielnie. Na pierwszy ogień poszli najważniejsi, zdaniem prokuratora. Na ławie przysięgłych nie było ani jednego mieszkańca Herrin. Wszyscy przysięgli zebrać się z okolicznych farmerów, o ile możności niezbytlicznych robotnikom. Mimo to pierwsza i druga grupa oskarżonych została jednogłośnie uwolniona od wszelkiej winy. Wobec tego wyniku dwóch pierwszych rozpraw, prokurator wycofał skargę przeciw pozostałym.

Niezależnie od tego legislatura (sejm) stanu Illinois, w której nie zasiada ani jeden socjalista, ani jeden przedstawiciel robotników, przeprowadziła śledztwo i badania na własną rękę. Ogłoszone przed sześciu miesiącami wyniki tego śledztwa streszcza komisja (złożona z przeciwników ruchu robotniczego) orzeczeniem, iż „smutne nad wyraz wypadki w Herrin, godne najgłębszego pożałowania, spowodowane zostały przez detektywów i zarząd kopalni”. Cytuje z pamięci. Dosłowne brzmienie tego wyroku opinii sejmowej było jednak w treści i wyrażeniach takie właśnie, jak podaliśmy.

Był to cios dla organizacji kapitału. Rozpoczęło systematyczną walkę przeciwko wszystkiemu, co się mieści w Herrin. Urobiono opinie publiczną w kraju tak solidnie, że zwróciły się wypadki następujące: W Kalifornii nie chciano w pewnym miasteczku sprzedać samochodów benzynowych, gdyż na karcie kontrolnej wypisano mu, iż jest mieszkańcem Herrin. Hurtownicy odnawiali sprzedaż towarów kupcom z Herrin. A już górnik z Herrin mógł być pewien, że nie otrzyma pracy nigdzie w całym kraju.

Obecnie, jak wolno wnioskować z depesz, wstępnego się do Herrin organizatorzy Ku-Klux-Klanu i musieli prowadzić tam akcje prowokacyjne, skoro znowu doprowadzili do walki i krwi przelewów. Niedorzecznością jest twierdzenie PAT-a, jakoby klawowcy walczyli z wojskiem, albo choć z milicją stanową. Organizacja Ku-Klux-Klanu jest zbyt przebiegła, by miała się tam dopuścić podobnego, nietaktu.

Walki w Herrin są najniebezpieczniej dziełem zemsty organizacji kapitalistów amerykańskich, którzy przed rokiem jeszcze zapowiadali (i drukowali), że „hańba idąca na Amerykę z Herrin” — musi być zmyta.

I „zmywają” obecnie tę hańbę, przelewając krew, zastraszając walkę klasową do ostateczności.

Ku-Klux-Klan zgodnie ze swą ideologią — chętnie podjął się tu roli „odkupiciela”.

A wojsko związkowe? Na szczęście wojsko rzadko bywa w Ameryce używane

w zatargach wewnętrznych. I zazwyczaj ogranicza się do istotnie bezstronnego przestrzegania porządku, tak dalece, że przy groźniejszych zatargach klasowych sprządzania wojsk domagają się częściej robotnicy, rzadko bardzo przedsiębiorcy. Przedsiębiorcy często nawet protestują przeciwko wprowadzaniu wojsk na teren walki, gdyż to uniemożliwia im dalsze gwałty i nadużycia.

M. Sokołowski.

## Kronika parlamentarna.

### OBRADY KLUBU „PIASTA”.

Wczoraj obradował sejmowy klub „Piaśta”. W dyskusji między innymi poruszono sprawę zmiany na stanowisku ministra spraw wojskowych.

O wyniku obrad nie udzielono prasie żadnego komunikatu.

Jak się dowiadujemy, piastowcy razem z endecją występować będą stanowczo przeciwko gen. Sikorskiemu.

### ZABEZPIECZENIE OD BEZROBOCIA.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji ochrony pracy obradowano w trzecim czytaniu nad projektem ustawy o ubezpieczeniu od bezrobocia. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa ubezpieczenia robotników rolnych, sprawa organizacji funduszu ubezpieczeniowego i rozszerzenie ustawy na wszystkich pracowników — nie tylko robotników. Głosowanie ma się odbyć dziś.

### BUDŻET M. S. Z.

Komisja Budżetowa uchwaliła w trzecim czytaniu budżet Min. Spraw Zagranicznych. W § 9 — „Fundusz propagandowy, kulturalny” — zwiększono pozycję z 797.000 zł. do 2.200.000 zł.

Następnie wysłuchano obszernego sprawozdania Komisarzy polskiego w komisji granicznej Polsko-Czeskosłowackiej, prof. Goetla, który przedstawił cały przebieg prac Komisji Granicznej. Suma, postawiona w budżecie — 335.000 zł. została zatwierdzona, z tem jednak, że w budżecie M.S.Z. pozostanie tylko 11.000 zł. a 324.000 zł. przeniesiono do budżetu Min. Rob. Publ. z tego względu, że prace, objęte tą sumą, są prowadzone pod kierunkiem tego min.

### PROZAK DZIENNY DZISIEJSZEGO POSIEDZENIA SEJMU o godz. 4 popoł.

Pierwsze czytanie projektu ustawy w przedmiocie rozciągnięcia mocy obowiązującej ustawy o Najwyższym Trybunale Administracyjnym na obszar Województwa Śląskiego.

Pierwsze czytanie projektu ustawy w przedmiocie rozciągnięcia na górnośląską część województwa śląskiego mocy obowiązującej ustawy z dn. 29 października 1920 r. o spółdzielniach, oraz ustaw późniejszych, dotyczących ruchu spółdzielczego.

Pierwsze czytanie projektu ustawy o Radzie Opieki Społecznej.

Dalszy ciąg dyskusji nad sprawą daniem Komisji Prawniczej o projekcie ustawy w przedmiocie ochrony najemców. Ref. p. dr. Z. Seyda.

Sprawozdanie Komisji Rolnej o projekcie ustawy w sprawie uwłaszczenia b. czynszowników i długocielnych dzierżawców w województwach wschodnich. Ref. p. Kawecki.

Nagłos wniośku p. Brzezińskiego w sprawie gwałtownego wydalania robotników polskich z Niemiec.

Nagłos wniośku p. Sokołowskiej w sprawie zabiegów niemieckich, wstrzymujących zastosowanie retencji przez Rząd Polski do Niemców, nie posiadających obywatelstwa polskiego.

Nagłos wniośku p. Maksymiliana Małinowskiego w sprawie należytego przejęcia przez Państwo około 150 spółek przemysłowych b. zaboru pruskiego, nasadzonych tu dla celów germanizacyjnych, antypolskich.

Nagłos wniośku p. Maksymiliana Małinowskiego w sprawie uregulowania w b. zaborze pruskim, w myśl należących do Państwa i Narodu Polskiego, majątków ziemskich i przemysłowych — prywatnych albo spółkowych, które b. rząd pruski oddał prywatnym osobom pochodzenia niemieckiego.

### SPRAWA SŁUŻBY WOJSKOWEJ NA ŚLASKU.

Komisja Wojkowa rozpoczęła wczoraj obrady nad projektem ustawy o stosowaniu niektórych ustaw wojskowych na obszarze województwa śląskiego. Projekt referował pos. Dubiel (P.S.L.). W dyskusji ogólnej tow. Małinowski i Liberman podnieśli wątpliwość co do uchwalenia podobnej ustawy, motywując ją tem, że Sejm Ustawodawczy uchwalił uwolnić ludność górnośląską od służby wojskowej na lat 6, wobec czego zaprowadzenie obecnie tam służby wojskowej byłoby złamaniem danego przyrzeczenia. Posłowie: Załuska, Zamorski, Sadzewicz (Z.L.N.), Wichński (Ch. D.), Michałak (N.P.R.) i Kirsbraun (Kob. Zyd.) natomiast dowodzili, że wobec uchwały Sejmu Śląskiego o zniesieniu tego przywileju, należy znieść uchwałę Sejmu Ustaw.

Wniosek tow. Libermana o odroczenie sesji nad tą sprawą do czasu uchwalenia przez Senat ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej uzyskał tylko 2 głosy, wobec czego upadł. Przedstawiciele Kola Niem. oraz przedstawiciele innych klubów mniejszości głosowali również przeciwko wnioskowi tow. Libermana. Wobec tego Komisja uchwaliła przystąpić do dyskusji szczegółowej, którą rozpocznie na posiedzeniu piątkowym.

## Kronika polityczna.

### UCHWAŁY ZARZĄDU GŁÓWNEGO Z. P. S. L. (WYZWOLENIA I JEDN. LUD.).

Wczoraj w ciągu całego dnia obradował Zarząd Główny Zjedn. Polsk. Stron. Ludowych „Wyzwolenia” i „Jedności Ludowej”. Przewodniczył pos. Dąbski, referat o sytuacji politycznej wygłosił prez. Thugutt. Podczas bardzo ożywionej dyskusji zarzucano p. Thuguttowi i kierownictwu stronnictwa, że dotychczasowa taktyka ciał kierowniczych była mylna, zarzucano głównie p. Thuguttowi kompromisowość wobec prawicy. Mimo to w głosowaniu przyjęto sprawozdanie p. Thugutta do wiadomości. Ponadto 59 głosami przeciw 5 przyjęto szereg uchwał.

Pierwsza z nich stwierdza, że poza stabilizacją marki polskiej, w innych dziedzinach stosunki się nie polepszyły: ani w wojsku, ani w polityce zagranicznej, ani w administracji. Rząd obecny tem się różni od poprzedniego, że składa się z uczciwych ludzi, ale jest jak i poprzedni narzędziem klas posiadających.

Następna rezolucja dotyczy fatalnych stosunków na kresach i polityki wobec mniejszości narodowych; domaga się głównie naprawy administracji kresowej.

W trzeciej rezolucji Z. P. S. L. domaga się powołania Piłsudskiego do czynnej pracy w wojsku.

Ostatnia wreszcie — po stwierdzeniu, że zupełnie zaprzędanie się Piasta prawicy wytworzyło takie stosunki w Sejmie, że nie może powstać żadna zdrowa większość rządowa, że między społeczeństwem a prawą stroną Izby legła przepaść nieufności, że powaga Sejmu maleje, a mnożą się bandy spiskowców — domaga się nowych wyborów do Sejmu, które jedynie mogą uzdrowić sytuację. Kraj powinien powiedzieć, który kierunek myśli wybiera.

### KONFERENCJA BAŁTYCKA.

Nawet z urzędowego komunikatu o konferencji wnosić można, że plan jej był bardzo niki. Niesłychane zabagnienie tej sprawy za ministrowania p. Seydy przyniosło smutne wyniki. Polityka polska nie ma ani mocnej woli, ani jasnej myśli w sprawie stosunku do państw bałtyckich.

Przylem na ostatniej konferencji ujawniło się podobno bardzo wyraźnie, że nowy fiński minister spraw zagr. Enckel, lekceważył sprawę sojuszu z Łotwą i Estonją i pragnie zaznaczyć całkiem odrębne stanowisko Finlandji.

Zwróciło uwagę, że p. Enckel pozostał jeszcze dzień jeden w Warszawie. Po zakończeniu konferencji prowadził rozmowy z p. Zamovskim.

### SPRAWY POLSKIE NA SESJI RADY LIGI NARODÓW.

Dn. 10 marca r. b. rozpoczyna się w Genewie kolejna sesja Rady Ligi Narodów. Na porządku dziennym obrad tej sesji znajduje się

## TELEGRAMY.

### Rząd Partji Pracy.

#### MAC DONALD A IZBA LORDÓW.

Londyn, 20 lutego. (PAT). Mac Donald oświadczył w izbie gmin, że rząd nie zamierza zgłaszać wniosków w sprawie reformy izby lordów.

#### MAC DONALD NIE SKŁADA URZĘDU MINISTRA SPRAW ZAGR.

Londyn, 20 lutego. (PAT). W kołach

### Strajk kolejowy w Anglii.

#### STRAJK ROZSZERZA SIĘ.

Londyn, 20 lutego. — (P. A. T.). Tyśiące robotników w dokach w Southampton, kolejarze związku narodowego w licznych portach, wielu robotników, zajętych przy ładowaniu okrętów, wreszcie 4000 robotników zajętych przy porcie londyńskim, przylączyło się do strajku.

Na rynku w Swithfield przyszło do starcia między rzeźnikami a strajkującymi. Policja musiała interwenjować na rzecz rzeźników.

Cena mięsa zagranicznego wzrosła o 3 i pół pensa na funcie.

### Sprawa odszkodowań.

#### KOMITET RZECZOSNAWCÓW.

Paryż, 20 lutego. (PAT). Na konferencji międzyministerialnej francuscy przedstawiciele w komitetach rzeczoznawców przedstawili wrażenia swe, odniesione w czasie przeprowadzania ankiety w Berlinie.

#### WYJAŚNIENIA SCHACHTA.

Paryż, 20 lutego. (PAT). Prezydent banku Rzeszy Schacht udzielił komisji ban-

sporo spraw dotyczących Polski: sprawa statutu Klajpedy, linii granicznej na odcinku Jaworzyny, składu amunicji dla Polski w porcie gdańskim, stanu prawnego gdańszczan w Polsce, sprawa kolonistów i inne.

### Z KOMITETU EKONOMICZNEGO RADY MINISTRÓW.

Komitet Ekonomiczny Rady ministrów rozpatrywał na posiedzeniu w dniu 19 b.m. sprawę Głównego Urzędu Żywnościowego, który z uwagi na rozszerzenie zakresu działania zostanie odpowiednio zreorganizowany. Następnie rozpatrywał komitet ekonomiczny Rady ministrów szereg spraw bieżących, dotyczących umów z dostawcami i likwidacji dawnych zobowiązań. Wreszcie w ogólnych zarysach omawiano sprawę zarządu kolei państwowych, jako samodzielnej jednostki gospodarczej i majątkowej. Opracowanie statutu kolejowego powierzono komisji pod kierunkiem sekretarza generalnego komitetu ekonomicznego Rady ministrów. (PAT).

### BEZROBOCIE.

Grupa ziemian z Pomorza zwróciła się do Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej z zapotrzebowaniem na 30.000 robotników rolnych.

Stanowi to prawie trzecią część ogólnej liczby bezrobotnych w państwie. Znaczną część pozostałej ilości bezrobotnych Ministerjum Pracy ma nadzieję zatrudnić z początkiem wiosny w ruchu budowlanym. Co będzie jednak przez miesiące zimowe z temi kilkudziesięcioma tysiącami robotników, którzy pozostają na bruku i nadal cierpieć będą nędzę i głód?

### ALBERT THOMAS W POZNANIU.

Wczoraj wieczorem pociągiem berlińskim przybył do Poznania p. Albert Thomas, dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy. P. Albert Thomas przybył w towarzystwie p. Niple, szefa gabinetu Biura Międzynarodowego Pracy, oraz p. Lebrun, sekretarza osobistego.

### FINANSE MIEJSKIE.

Premier Grabski przyjął wczoraj prezydenta m. Lwowa, Neumanna i pos. Byrkę, z którymi odbył naradę w sprawie sanacji finansów gmin miejskich.

### REPRESJE PRASOWE.

Upatrując w treści artykułów p. t. „Na drodze do nowych walk”, „Francuska komunistyczna partja i wybory”, „13-a konferencja rosyjska komunistycznej partji” i in., zamieszczonych w Nr. 6 z datą 15 luty 1924 r. czasopisma w zarzucie p. „Dos Lebén”, drukowanego w Krakowie, a rozpowszechnianego w Warszawie, cechy przesłane w art. 129 K. K. przewidzianego. Komisarjat Rządu na m. st. Warszawę obłożył w dn. 19 lutego b. r. aresztem nr. 6 wyżej wymienionego czasopisma, przy równoczesnym wytoczeniu sprawy sądowej przeciw winnym wydania i rozpowszechniania tego numeru.

miarodajnych zaprzeczają wiadomości, jakoby Mac Donald miał zamiar złożyć u rząd ministra spraw zagranicznych.

#### KONFERENCJE MAC DONALDA.

Londyn, 20 lutego. (PAT). Mac Donald przyjął wczoraj na posłuchaniu posła angielskiego w Berlinie i posła francuskiego w Londynie.

#### O DOSTARCZANIE ŻYWNOŚCI.

Londyn, 20 lutego. (PAT). Minister pracy oświadczył wczoraj wieczorem, że w najbliższym czasie zostanie zawarty układ w sprawie zapewnienia regularnego zaopatrzenia kraju w żywność przez strajkujących.

#### STANOWISKO WŁAŚCICIELI DOKÓW.

Londyn, 20 lutego. (PAT). Jak donosi „Morning Post”, właściciele doków w Liverpoolu oświadczyli, że pooddadzą się orzeczeniu sądu rozjemczego pod warunkiem, że robotnicy doków podejmą niezwłocznie pracę i również pooddadzą się temu orzeczeniu.

kowej komisji rzeczoznawców wyjaśnić w sprawie połączenia Kredytowego Banku złotego z Emisyjnym Bankiem złotym.

#### WYJAZD SCHACHTA.

Paryż, 20 lutego. (PAT). Prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht ukończył udzielanie wyjaśnień komisji rzeczoznawców dla spraw bankowych i odjechał do Berlina. Prasa donosi, że dr. Schacht przybędzie do Paryża jeszcze raz i to prawdopodobnie jeszcze w bieżącym tygodniu.

### W okupowanym Zagłębiu.

#### MORDERSTWA.

Düsseldorf, 20 lutego. — (P. A. T.). W lesie w okolicy Spiry znaleziono zwłoki Helle-richa, byłego burmistrza miasta oraz separatysty Münchweilera.

#### ROZBROJENIE.

Essen, 20 lutego. (PAT). Komisja reńska podaje do wiadomości, iż rozbrojenie w Palatynacie przeprowadzone zostanie bardzo energicznie i dokładnie.



## Wiadomości z Niemiec.

### MOŻLIWE ROZWIĄZANIE PARLAMENTU.

Berlin, 20 lutego. (PAT). Skrajna prawica i lewica pracują usilnie w kierunku rozwiązania parlamentu. Jeden z przywódców nacjonalistów hrabia Westarp oświadczył, że frakcja nacjonalistów zażąda w ciągu b. tygodnia rozwiązania parlamentu. Organ nacjonalistów „Kreuzzeitung” pisał, że rozwiązanie parlamentu jest koniecznością. W kołach parlamentarnych i politycznych obiega pogłoska o bliskim rozwiązaniu parlamentu. Wskazuje na to pomiędzy innymi także rozprządzenie ministra spraw wewnętrznych, który zawiązał rządy państw związkowych, aby poleciły gminom rozpoczęcie prac nad przygotowaniem list i spisów wyborczych i aby przyspieszyły prace te tak dalece, aby były gotowe na 23 marca, ponieważ liczyć się należy z możliwością, że wybory odbędą się jeszcze przed upływem obecnego okresu legislacyjnego.

### OBRADY PARLAMENTU.

Berlin, 20 lutego. (PAT). Parlament Rzeszy rozpoczął dzisiaj nową swoją sesję. Mowę inauguracyjną wygłosił prezydent parlamentu Loebe, zaznaczając, że ustawa o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla rządu wygasła z dniem 15 b. m., wobec czego parlament podejmuje pracę swoją w pełnym zakresie praw konstytucyjnych.

### Po aresztowaniu Rosbacha.

Wiedeń, 20 lutego. — (P. A. T.). Władze policyjne oddały porucznika Rosbacha do dyspozycji sądu wiedeńskiego. Władze sądowe zadecydują, czy aresztowany ma być wydany prokuraturze monachijskiej, która wysłała za Rosbachem listy gończe, oskarżając go o zdradę stanu. W razie ustalenia politycznego charakteru przewinienia Rosbacha, Rosbach nie zostanie wydany władzom bawarskim, a będzie tylko wydany z Wiednia. Narazie wdrożono przeciw Rosbachowi postępowanie karne z powodu fałszerstwa dokumentów personalnych i posiadania fałszywego paszportu.

### Strajk urzędników bankowych w Wiedniu

Wiedeń, 20 lutego. (PAT). Kanclerz Seipel przyjął wczoraj delegację urzędników bankowych i przedstawicieli banków, którzy mu przedstawili sprawę konfliktu. Kanclerz zapowiedział, że w środę w południe odbędzie się przedstawicielami urzędników państwowych i banków konferencję w celu omówienia możliwości załatwienia konfliktu.

### Ratyfikacja traktatu włosko-jugosłowiańskiego.

Białogród, 20 lutego. — (P. A. T.). Skupszczyzna przyjęła projekt ustawy w sprawie ratyfikacji układów, zawartych w Rzymie. Imieniem bloku federacyjnego poseł Kapetanowicz odczytał protest, w którym zaznacza, że układ, zawarty między Jugosławią a Włochami, narusza żywotne interesy narodu chorwackiego i słoweńskiego i jest szkoda nie dająca się naprawić, wyrządzoną życiu kulturalnemu i gospodarczemu Jugosławii. Po odczytaniu tego protestu członkowie bloku opuścili salę obrad. Następnie ustawę przyjęło 123 głosami. Przeciwno ustawie głosowało 24 członków partii demokratycznej, którzy pozostali na sali. W głosowaniu nie wzięło udziału 69 członków partii Radicza, oraz 99 posłów innych stronnictw.

### Przed wyborami we Włoszech.

Rzym, 20 lutego. — (P. A. T.). Kierownictwo partii ludowej ogłasza, że ukończyło opracowywanie list wyborczych, które obejmują nazwiska 130 kandydatów, wśród nich 53 byłych deputowanych. Wskutek nieporozumień z kierownictwem partii, która przechodzi zdecydowanie do opozycji, były minister Meda nie figuruje na liście partii ludowej, co według powszechnego przekonania zaszkodzi bardzo ludowej liście w Lombardii. Inne partje nie ukończyły jeszcze prac przygotowawczych. Ostateczny termin składania list wygasa 26 lutego.

### Dymisja węgierskiego ministra skarbu

Budapeszt, 20 lutego. (PAT). Minister skarbu Kallay zgłosił wczoraj wieczorem dymisję. Prezes ministrów, Bethlen, przyjął dymisję, powierzając prowizoryczne kierownictwo ministerstwu skarbu ministrowi handlu Ludwikowi Walko.

### Rallyk zamarza.

Gdańsk, 20 lutego. (PAT). Dostęp do zatoki gdańskiej został prawie zupełnie zamknięty przez wielkie zwały lodowe. Wielkie okręty nie mają możliwości przedostania się do Gdańska, względnie odplynięcia z Gdańska. Parowiec „Herta”, kursujący pomiędzy Swinoujściem a Gdańskiem musiał z powodu wielkich zatorów lodowych zawrócić z drogi z powrotem do portu w Swinoujściu.

### Kongres robotniczych rad załogowych.

Katowice, 20 lutego. — (P. A. T.). Odbił się tu kongres robotniczych rad załogowych przy udziale 200 delegatów z Górnośląska i Zagłębia Dąbrowskiego, reprezentujących wszystkie organizacje zawodowe, zrępowane w Zespole pracy. Prezes Zespołu pracy, p. Kot referował sprawę 8-godzinnego dnia pracy i zarobków robotniczych. Po ożywionej dyskusji uchwalono rezolucję, odrzucającą kategoryczne propo-

zyzje przemysłowców co do przedłużenia 8-godzinnego dnia pracy i co do dalszego obniżania płac. Kongres upoważnił Zespół pracy do obmyślenia, w porozumieniu z przemysłowcami środków, prowadzących do podniesienia wydajności pracy bez przedłużenia czasu pracy.

### Sytuacja w przemyśle włóknistym w Łodzi.

Łódź, 20 lutego. (A. W.). Jak się dowiadujemy, inspektor pracy zamierza dziś jeszcze raz ponowić wobec przemysłowców propozycję nawiązania rokowań w sprawie zatargu w niektórych fabrykach włókienniczych. Na dziś wieczorem zapowiedziane jest zebranie delegatów robotniczych, którzy wypowiadają się co do dalszej akcji. Zaznaczyć należy, że akcję prowadzi głównie związek klasowy i że strajk objął wyłącznie prawie zakłady, które pracują nad wykonaniem zamówień rządowych na materiały na potrzeby państwowe.

### Wiadomości telegraficzne.

— Sprawozdanie komisji śledczej, powołanej dla zbadania przyczyn katastrofy sterowca „Dixmude” stwierdza, że za katastrofą żadna poszczególna osoba nie ponosi odpowiedzialności.

— Połtwa holownik „Gdańsk”, który przed kilkoma dniami zatonął w t. zw. wólniej strasie w porcie gdańskim, został wczoraj wydobyty z wody.

— Wczoraj odbyło się posiedzenie konferencji ambasadorów, na którym zajmowano się sprawami bezpieczeństwa.

— W Paryżu w zawodach bokserskich o mistrzostwo Europy lekkiej wagi Ledoux pokonał Mascarta na punkty.

## Prowincja.

WSPANIAŁY WIEC P. P. S. WE WŁOCŁAWKU.

W dn. 10 lutego odbył się we Włocławku wspaniały wiec P. P. S., na którym przemawiali owacyjnie witani: tow. tow. posłowie Marek i Stanczyk, oraz poseł ziemli kujawskiej, tow. Piotrowski. Na stacji powitani przybywających gości liczne rzesze miejscowych robotników i muzyka orkiestry Z. Z. K., a w imieniu okręgowego komitetu P. P. S. i proletariatu kujawskiego przemówienie powitalne wygłosił tow. Daroszewski.

W sali „Malczy” zebrali się na wiec niezliczone tłumy Zagaitów tow. Szczypior, następnie obeszne rzeczowe referaty o sytuacji obecnej, zmaganiach się proletariatu z reakcją i jego zadaniach w obecnym momencie — wygłosili tow. tow. posłowie Stanczyk i Marek, przyjmowani przez zebranych rzeszami oklaskami. Również gorąco przyjęte zostało przemówienie tow. posła Piotrowskiego, który mówił o działalności P. P. S. i o udziale w tem kierunku.

Jednocześnie uchwalono przedłożoną przez tow. Piotrowskiego rezolucję w sprawie kryzysu gospodarczego i bezrobocia, oraz zmaganiach reakcji na prawa robotnicze. Zebrani wyrażają pełną solidarność z akcją Komisji Centralnej Zw. Zaw. i Z. P. P. S. Posłom tow. tow. Stanczykowi i Markowi rezolucja wyraża podziękowanie za to, iż przybyli do robotników Włocławka, oraz oświadczenie, że zajęte przez nich w czasie strajku listopadowego. W końcu zebrani dają wyraz swej solidarności z całą klasą robotniczą.

Pomimo ścisłości na wiecu zachowano wzorowy porządek. W pewnej chwili, dwóch czy trzech komunistów zaczęło przeszkadzać ale nie udało im się zamącić powagi wspaniałego zgromadzenia.

## Aby warcholić...

Otrzymujemy list następujący:

W Nrze 6 „Piłga”, wychodzącego w Krakowie, z dnia 10 lutego 1924 r. w korespondencji z Wysokiej (Łazy), zamieszczona została notatka szkalująca mnie, jako działacza P. P. S., a mianowicie:

W czasie ostatniego strajku w cementowni „Wysoka”, który wybuchł z powodu niewypłacania w swoim czasie zaliczek, dwaj delegaci, Nowak i Majewski, nie zastawszy inspektora pracy w Sosnowcu, zgłosili się do redakcji „Iskry” z prośbą o użycie telefonu, celem skumunikowania się z Insp. Pracy, będącym w Dąbrowie.

W redakcji obecny był p. Horski (współpracownik „Iskry”), który posłyszawszy roz-

mowę o strajku, zamieścił następnego dnia w „Iskrze”, jako notatkę p. t. „Nowa robota komunistów”.

Nasi komunistyczni warcholi z Wysokiej, wykorzystawszy okoliczność, że zatrudniony jestem jako zecer w drukarni, gdzie drukowana jest „Iskra”, przypisują mi autorstwo notatki, byle tylko poderwać zaufanie, jakie posiadam u robotników w cem. „Wysoka”.

Prawdą jest natomiast, iż wymienieni delegaci, z których Majewski jest członkiem P. P. S., zgłosili się do mnie już po użyciu telefonu.

Warcholi, krzycząc o szkalującej ich notatce w „Iskrze”, sami posłużyli się taką samą metodą w stosunku do mnie.

Mało tego, bo na zebraniu robotniczym w Wysokiej, specjalnie podkreślali „to niby moje informowanie” „Iskry” a listownego mego sprostowania wystosowanego do nich, na zebraniu tem nie odczytali, mnie samemu zaś dali bałamutną odpowiedź. Odpowiednie sprostowanie wysłałem do redakcji „Piłga”.

Tak to warcholi komunistyczni, używając metod reakcjonistów, w błąd wprowadzają robotników.

Edward Szwedowski.

## Listy do Redakcji.

Od firmy „Bałkowski i Herynowski” otrzymujemy następujący list:

W nr. 50 „Robotnika” w artykule „Jeszcze o gospodarce p. Sella” nadmieniono, że środki lecznicze które kasa chorych w lecie roku zeszłego nabyła w wielkiej ilości w firmie Bałkowskiego i Ski, okazały się fałszywkami.

Wobec tej nieuczciwej i krzywdzącej nas na opinii wzmianki wyjaśniamy:

Sędzia śledczy p. Glass nie opieczetował wielkiej ilości środków leczniczych, lecz tylko dwa preparaty, z których („Extractum Hydrastis Canadensis”) firma nasza nabyła w znanej firmie B. J. Grund, Wrocław, w opakowaniu oryginalnym.

Ekstrakt ten po zbadaniu w laboratorium chemicznym kasy chorych okazał się istotnie fałszywką i po otrzymaniu o tem zawiadomienia, został niezwłocznie przez nas wycofany i zamieniony na preparat właściwy.

W kasie chorych pozostała jedynie próba obecnie opieczetowana.

Nie było tu złej woli z naszej strony, lecz przeciwnie my zostaliśmy pokrzywdzeni przez nadanie nam fałszykatu przez firmę Grund.

Co do drugiego preparatu „cukrzak żelaza”, to ten nie był fałszykatem, został zaś przez nas wycofany i zamieniony na nowy, gdyż nie rozpuszczał się całkowicie, a tylko częściowo w wodzie.

Strat materialnych kasa chorych nie poniosła.

## Ruch robotniczy z życia partji

POSIEDZENIE C. K. W.

Na wczorajszym posiedzeniu zatwierdzono skład Wydziałów Centralnych.

Skład Wydziału Samorządowego podaliśmy we wczorajszym numerze.

Do Wydziału wiejskiego wchodzi nast. tow.: Kwapiński Jan — przew., Nowicki Marjan, Malinowski Marjan, Niski Józef, Baranowski Władysław, Hołdów Tadeusz, Olaszewski Józef, Dziegielewski Józef, Kuszel Kazimierz.

Do Wydziału Kobięcego należą tow.: Prausowa Zofia — przew., Kłuszyńska Dora — Łódź, Markowska Jadwiga — Borysław, Woszczyńska Stanisława — Warszawa, Szymanowska Władysława — Warszawa, Sacharówna Helena — Częstochowa, Perlmuter Salomea — Łwów, Drożdż Anna — Katowice, Kelles-Krauzowa — Radom. Do Wydziału wejście jeszcze jedna z tow. krakowskich.

Do Wydziału finansowego należą: Hołdów Tadeusz, przew., Prausowa Zofia, Demidowicz-Demidecki Konstanty, Ziemięcki Bronisław, Makowski Leonard.

Następnie C. K. W. uchwalił: od dnia 15-go marca roku bież. wydawać pismo chłopskie pod tyt. „Chłopska Prawda”, z początkiem jako dwutygodnik, redaktorem mianować tow. Mariana Nowickiego, polecić Wydziałowi wiejskiemu zebrać zamówienia na pismo i zająć się zbieraniem funduszu prasowego.

Wreszcie powzięto nast. uchwałę:

„W wyborach do Kas Chorych organizacjom partyjnym nie wolno wchodzić w żadne porozumienia z Partją komunistyczną (czy — jak brzmi inna jej nazwa — Związkiem proletariatu miast i wsi). Niedopuszczalne jest więc ani układanie wspólnych list ani tworzenie wspólnych komitetów wyborczych z Partją komunistyczną.

„Przy wyborach do Kas chorych C. K. W. poleca — w razie potrzeby — tworzyć własne komitety dla akcji i agitacji wyborczej”.

Oprócz tego załatwiono szereg spraw drobniejszych.

Kluby Kobiet Pracujących. W niedzielę, dn. 24 b. m. o godz. 4 w lokalu przy ul. Chłodnej 41 (Dzielnica Jerozolimka) zwołuje się zebranie Komitetu Organizacyjnego, wybranego w dn. 10 b. m.

W czwartek, dn. 21 b. m.

Dzielnica Marymont. O godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicy, Liwawska, dom Mroczkowskiego, odbędzie się posiedzenie komitetu

Dzielnica Mokotowska. O godz. 5½ w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicy.

Dzielnica Ochota. O godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicy Grójecka 59 odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Nowe-Bródno. O godz. 5 po poł. w lokalu dzielnicy, Syrokomli 22 odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

W piątek, dn. 22 b. m.

Dzielnica Śródmiejska. O godz. 7 w. w mieszkaniu tow. Głiszczynskiej, Żłota 5 m. 8, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicy.

Dzielnica Powiśle. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Solec 68, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicy oraz o godz. 7 — ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Powązkowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Praska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Grochowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Kobielska 15, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Czerniakowska 193, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicy.

Dzielnica Jerozolimka. O godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicy.

Kolejowa Org. P. P. S. O godz. 6 w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu

Koło Garowników P.P.S. O godz. 7 w lokalu dzielnicy Wola-Czysta, Wojska 44, odbędzie się zebranie koła.

## Ruch zawodowy

Z KOMISJI CENTRALNEJ.

W dniu 21 lutego (czwartek) o godz. 10 rano **punktualnie**, odbędzie się plenarne posiedzenie Komisji Centralnej.

Obecność wszystkich członków Komisji jest konieczna ze względu na ważność spraw, stojących na porządku obrad.

Związek Zawodowy Pracowników Krawieckich (Bracka 17) — Oddział Warszawa — zawiadamia, że dn. 22 b. m., o godz. 7½ wiecz. odbędzie się ogólne zebranie Sekcji Modniarek, a dn. 21 b. m. o godz. 7½ — ogólne zebranie kusierny.

Kwartalne Walne Zgromadzenie członków Zw. Handlowców (Sienna 16) odbędzie się w piątek, dn. 22 b. m., o godz. 8 wiecz. Na porządku dziennym zmiany w statucie w drugim terminie, sprawozdanie za ostatni kwartał ub. roku i wnioski Zarządu.

Związek Spożywczy. W czwartek dn. 21 b. m. o godz. 6 wiecz. odbędzie się posiedzenie wydziału wykonawczego.

Ze Związku Włóknistego.

W czwartek o godz. 6 wiecz. odbędzie się zebranie pończoszniczek.

W piątek o godz. 6 wiecz. odbędzie się zebranie kobiet z fachu włóknistego.

Związek Robotników Przem. Drzewnego. Zarząd Związku zawiadamia członków, że odwołane zebranie walne z powodu wiece, odbędzie się w dniu 24 b. m., w lokalu Związku, Chłodna Nr. 10.

Częściowy strajk dozorców w Łodzi. Na zebraniu Zw. Zaw. Dozorców Domowych w Łodzi uchwalono przystąpić we wtorek, dn. 19 b. m., do strajku w tych nieruchomościach, których właściciele nie podporządkowali się orzeczeniom Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej. W razie jeśli i to nie skłoni kamieniczników do podporządkowania się orzeczeniom Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, proklamowany ma być ogólny strajk dozorców domowych w Łodzi.

## Ruch kult.-oświatowy.

Wieczór artystyczny w Zachęcie. W piątek dn. 22 lutego od godz. 7—9 wiecz. odbędzie się wieczór artystyczny w Zachęcie, poświęcony obecnej wystawie. Objasnień będą udzielać specjaliści prelegenci. Bilety w cenie 1,500,000 dla członków T. U. R. i 2 milj. dla nieczłonków nabywać można w sekretariacie T. U. R., Warecka 7 od 3—7 pp.

T. U. R. Praga. W czwartek dn. 21 b. m. o godz. 8 wiecz. w lokalu Praskiej dzielnicy P. P. S. (Brukowa 29) odbędzie się zorganizowany staraniem T. U. R. wykład tow. St. A. Radka „O współdzielczości”.

Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka i Opieki nad Niem podaje do wiadomości swoich członków i sympatyków, że w dniu 12 marca r.b. w I terminie o godz. 6 wiecz., w II terminie o godz. 7 wiecz. w lokalu Związku Pracowników Miejskich, Warecka 7, odbędzie się Walne Zebranie z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie Zarządu z działalności za okres sprawozdawczy; 2) sprawozdanie finansowe i preliminarz budżetowy na rok bież.; 3) budowa domu; 4) zmiana statutu; 5) wybór Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej; 6) wolne wnioski.

Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka kwituje z następujących ofiar: V Oddz. Straży Ogniowej, składka za luty, mk. 20 milionów. Zebrane przez mechaników firmy „Nobless” na listę Nr. 46 mk. 35 milj. 176 tys.

## 8-ma LOTERJA PAŃSTWOWA.

9 dzień. — 5 klasa

Mk. 45,000,000 nr. 55496.  
Mk. 15,000,000 nr. 4838.  
Mk. 9,000,000 nr. 72429.  
Mk. 3,000,000 nr. 13551.  
Mk. 2,400,000 nr. 50404.  
Mk. 1,800,000 nr. 30762.  
Mk. 1,500,000 a-ry: 9061 24713 31862 34713 42315.  
Mk. 1,200,000 a-ry: 7260 8710 9187 20621 25498 36826 54948 56495 57301 63776 72261 74014.



## Życie gospodarcze.

### 10% obligacje kolejowe.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa podaje do wiadomości, że sprzedaż 10% obligacji kolejowych rozpoczęła się w Oddz. Głównym P. K. K. P. w Warszawie w dniu 18 lutego r. b. W oddziałach prowincjonalnych P. K. K. P. sprzedaż ta rozpocznie się o kilka dni później.

### Notowania giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zjedn. 9.351.000—9.403.000—  
9.200.00

Franki francuskie 383 000—81.000  
Londyn 39.993.000—79.875.000  
Belgia 312.250—320.40—317.433  
Holandia 3.49.00—3.465.000  
Praga 262.50—262.000  
Szwajcaria 16 000—1.610.000—1.594.000  
Wiedeń 13 10—131—133  
Włochy 401 60—319.000  
Złoty fr. 1758 000

Dr. JAN KAPIN Królewska 31, telef. 49-44, B. star. ordyn. kl. szp. św. Łaz. Chor. wener. skórne, niemoc płciowa. Do 2 pp. 5—7 1/2 w.

## NA RATY

na bardzo dogodnych warunkach  
wykwalifik. Okrycia damskie, kostjumi,  
ubioru męskie oraz manufaktura  
f. „GOLDHAFT”  
Nowolipie 30, m. 8, front II piętro

## KRONIKA.

### STAN POGODY.

(Według danych Państw. Instytutu Meteorol.)  
Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie — 10,5, najniższa — 12,3.  
Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Zachmurzenie umiarkowane, silny mroz, wiatry lokalne.

Zaspy śnieżne na kolejach. W dyrekcji Warszawskiej ruch normalny. Jedynie silny mroz utrudnia pracę przepokopów. W dyrekcji radomskiej na linii Zawady — Włodzimierz Wołyński wskutek silnego wiatru został zawiany śniegiem tor na 73-im kilometrze, tak, że pociąg Nr. 1473 ugrzązł wczoraj o godz. 11,50 i przestał tam do godz. 21,30. Dopiero częściami, przy pomocy nadesłanego parowozu, udało się wydobyć pociąg ze śniegu. W dyrekcji Katowickiej silny mroz oraz nowe opady śnieżne. W dyrekcji Wileńskiej wskutek zasp śnieżnych ruch nadal utrudniony, opady śnieżne wznowiły się. W dyrekcji Krakowskiej pozostała nadal zamknięta linia Bieńczyce — Kołomyże, pozatem ruch normalny. W dyrekcji Stanisławowskiej otwarto ruch na linii Biała Czerkowska — Zaleszczyki. Zamknięte są linie: Dolina — Wygodna, Polachice — Tomasz, Kolomyja — Sioboda Rumorska.

Podatek od lokali na r. 1924 postanowił Magistrat określić we frankach złotych w normie nie wyższej nad 4 1/2 % komornego przedwojennego przy przeliczeniu jednego rubla przedwojennego na 2,65 franków złotych.

Z Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. W Komisji historii nauk i filozofii na posiedzeniu dn. 30 stycznia r. b. zajmowano się sprawą utworzenia polskiej biografii narodowej. Wzorem istniejących na Zachodzie tego rodzaju dzieł, miałyby powstać u nas zbiorowa praca dokonane dzieła, zawierające gruntownie opracowane życiorysy zasłużonych Polaków. Uchwalono poświęcić tej sprawie następne posiedzenie, dn. 27 b. m., które odbędzie się w Gabinetie Matematycznym Tow. Naukowego Warsz. w Pałacu Staszica o godz. 6 wiecz. Upraszta się historyków interesujących się rzeczonymi zmiarami, o przybycie na to posiedzenie.

Ze Związku Zaw. Literatów Polskich. Dnia 18 b. m. w lokalu Związku odbyło się doroczne zebranie członków Związku Zaw. Literatów Polskich. Zebranie zajął p. Juliusz Kaden-Bandrowski, prezes Związku. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z działalności Związku i po krótkim referacie p. J. Kaden-Bandrowskiego w sprawie kryzysu książki, oraz po dokonaniu wyborów uzupełniających do Zarządu i do Komisji Rewizyjnej, zebrani uchwalili wniosek o wprowadzenie w życie sygnowania przez przedstawicieli Związku wszystkich imion pomiędzy autorami i wydawcami oraz wybrano jednomyślnie p. Wacława Sieroszewskiego i p. Zygmunta Kisielewskiego do Komisji, mającej opracować projekt ustawy o funduszu literackim.

Generalny Konsulat Amerykański komunikuje, że w piątek, 22 b. m., biura jego z powodu rocznicy urodzin Waszyngtona, będą zamknięte.

Taryfa samochodowa. Taryfę za przejazd drożkami samochodowymi od 1 marca podniósł Magistrat do 1.800.000 mk. za jeden kilometr jazdy w dzień i 2.700.000 mk. w nocy. Za jazdę do dworca głównego taryfa normalna, do innych dworców o 50% więcej (1.).

Budżet Teatrów Miejskich. Odbyło się pod przewodnictwem dr. Ludwika Zielińskiego posiedzenie komisji budżetowo-finansowej Rady Miejskiej w sprawie oświadczenia o budżetach teatrów miejskich, które też po dłuższej dyskusji zostały przez komisję zatwierdzone. Stwierdzono jednak, iż miasto nie prowadzi opery na własny rachunek, lecz na rachunek rządu. W swoim czasie, po wyjściu Niemców, miasto musiało się pod-

jąć prowadzenia opery. Później rząd zgodził się na udzielenie subdyjumu w wysokości deficytu. Nie bacząc na to zobowiązanie, rząd winien jest obecnie kasie miejskiej z tego tytułu 900 miliardów mk. Dodać należy, iż budżet opery w bieżącym roku sprawozdawczym przewidywał deficytu około 3 tryliony mk. Inne teatry osiągną równowagę budżetową w ten sposób, iż Rozmaitości dadzą według przewidywań budżetowych niewielki deficyt, który pokryją wpływy z teatru Letniego. (b.).

Rozbijanie lodu. Dnia w godzinach rannych dokonane zostaną rozszkapywania, za pomocą materiałów wybuchowych łodów na Wiśle, między mostami Kierbedzia a ka. Józefa Poniatowskiego w celu oczyszczenia portu Czerniakowskiego i umożliwienia wprowadzenia na miejsce bezpieczne parostatków, przystani i domków nawodnych.

### ZEBRANIA I ODCZYT.

Odczyt Alberta Thomasa. Dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy, Albert Thomas, wygłosi w piątek, 22-go lutego, o godz. 6-ej po poł., odczyt w sali Rady Miejskiej, z dziedziny zagadnień społecznych. Bezpłatne bilety wstępu można otrzymywać w Min. Pracy i Op. Społ., Plac Dąbrowskiego 1, pierwsze piętro.

Słowińskie Tow. Kultury i Sztuki urządza w sali Związku Inteligencji Pracującej przy ul. Szpitalnej Nr. 1, II piętro, w piątek, dn. 22 b. m. o g. 8 wiecz. zebranie poświęcone jubileuszowi 25-letniej działalności moskiewskiego Teatru Artystycznego. Referat wygłosi p. Mieczysław Limanowski.

Plaszczyzna i głębia. W piątek, dn. 22 b. m. o 8 wiecz. w sali Polskiego Klubu Artystycznego (hotel Polonia, Al. Jerozolimskie 39) Stanisław Woźniński wypowie odczyt p. t.: „Plaszczyzna i głębia, jako zasady kształtowania w sztukach plastycznych renesansu i baroku”. Dochodzi na rzecz Br. Pomocy Uczniów Szkoły Sztuk Zdobniczych i Malarstwa.

### ZABAWY.

Bal Gruziński. Dnia 24 b. m. o godz. 10 wiecz. w salach Stow. Techników, ul. Czackiego 3/5. odbędzie się pod protektoratem pp. Marszałkowska Maciejostwa Ratajów Bal Gruziński (na rzecz niezamożnych członków kolonii gruzińskiej). Grają orkiestry pod batutą majora Sielskiego. Pozostałe bilety do nabycia u wice-przew. Komitetu Gruzińskiego, ka. P. Tumaniszewski, Smolna 19, m. 6, tel. 220-40 w godz. 1—3 popoł. w czwartek, piątek i sobotę.

Na ochronkę im. Piłsudskiego. Staramem P. O. W. odbędzie się dn. 28 b. m. (tłusty czwartek) na Zamku Królewskim, w salach Kasyna Oficerskiego „Bał Białej Róży” na dochód ochronki dla sierot po wojskowych — im. Piłsudskiego.

### WYPADKI.

Aresztowanie dyrektora Banku franko-polskiego. Onegdaj wieczorem władze policyjne aresztowały p. Georga, naczelnego dyrektora Banku franko-polskiego, mieszczącego się przy ul. Czackiego Nr. 4 i mającego swą centralę w Katowicach. Aresztowanie to nastąpiło na skutek przekroczenia przez Bank przepisów dewizowych. Ujawniono, iż Bank franko-polski szmuglował waluty obce do Francji ze szkodą dla wewnętrznego rynku walutowego w Polsce, posługując się przy tym całym szeregiem niedozwolonych sztuczek.

Atak nerwowy aresztowanej. 48-letnia Tekla Brzezińska, służąca, skradła swym pracodawcom przy ul. Złotej Nr. 36 różne rzeczy. Sędzia pokoju VIII okręgu, Kenig, zastosował wobec Brzezińskiej areszt prewencyjny lub złożenie 100 milionów kaucji. Gdy aresztowana dowiedziała się o powyższej decyzji, dostała ataku nerwowego w areszcie przy VIII komisariacie. Pogotowie, po udzieleniu pomocy, przewiozło aresztowaną do więzienia śledczego przy ul. Dzielnej.

Tragedja matki. Siróż domu Nr. 6 na pl. Kazimierza Wielkiego, na łaciełce sohodowej znalazł podzucone dziecko płci żeńskiej, mające około 2 tygodni. Policja VI komisariatu wykryła wyrodną matkę, Mariannę Kubikową (nigdzie niemożliwą) i aresztowała ją. Kubikowa oświadczyła, że dziecko podrzuciła z braku środków do życia. Matkę osadzono w więzieniu, a dziecko przesłano do domu wychowawczego przy szpitalu Dr. Jezusa.

Oliara orgii samochodowych. Wczoraj w południe na ul. Wojskiej przed domem Nr. 22 samochód wojskowy Nr. 283, należący do kolumny esobowo-sanitarnej, prowadzony przez szofera, szeregowca Franciszka Sulikowskiego, przejechał 18-letniego Janka Szwarcberga. Lekarz Pogotowia stwierdził rany tłuczone i szarpane głowy oraz pęknięcie podstawy czaszki i po założeniu opatrunku, przewióził Szwarcberga nieprzytomnego i w stanie bardzo ciężkim do szpitala żydowskiego na Czy. stem. Dochodzenie prowadzi władze wojskowe.

Potajemna fabryka papierosów. Oddział lotny kontroli skarbowej na m. Warszawie wykrył w domu Nr. 43 przy ul. Żelaznej, w mieszkaniu służarza Wójcickiego potajemną fabrykę papierosów. Przy fabrykacji papierosów zastano trzy pracownice. Na miejscu skonfiskowano większą ilość gotowych papierosów, tytoniu niewiadomego pochodzenia oraz glizy z firmą „Sirena”.

Samobójstwo. Na ul. Leszno 20-letnia Emilia Gumowska, wyrobnica, w zamiarze samobójczym napiła się jodyny. Desperackie przewieziono do rózki do ambulatorium Pogotowia, gdzie lekarz przepłukał jej żołądek.

## Teatr i muzyka.

### Z FILHARMONJI.

Repertuar koncertów filharmonicznych z ostatniego czasu obraca się w graniach dość ciasnych, a w dodatku przeorywa przeważnie materiał muzyczny znany. W dziedzinie zapowiedzianego cyklu rozwojowego symfonii: Schubert („Niedokończona”) i Mendelszohn („Szkolna”) i pozatem Wagner, Strauss i raz jeszcze Strauss i Wagner. Wszelkie, co już wielokrotnie by-

ło, co wprowadzie swoich walorów nie traci i interesującym być nie przestaje, w miejsce czego jednak chętniej usłyszeliśmy coś nowego, np. z literatury francuskiej, włoskiej lub hiszpańskiej. Do ciekawych należał koncert, który wypełniła wyjątkowo muzyka symfoniczna polska. Tutaj — nic nowego Filharmonia zaprezentować nam nie może, bo nic takiego, niestety, od dłuższego czasu nie usłyszało światła dziennego. Usłyszeliśmy więc także rzeczy znane, ale o ustalonej — nagości — wartości: „Bolesława Śmiałego” Różyckiego, Rylla „Legendę o św. Jerzym” — dzieło nietylko najmłodsze znanego kompozytora, ale niewątpliwie najpiękniej napisane, przystępne, melodyjne i dające się z przyjemnością posłuchać; wreszcie „Epizod na maskaradzie” Karłowicza — Fitelberga, o którym też wiadomo, że tułaj świetny instrumentator (Fitelberg) osiągnął swoją twórczą współpracę wartości dzieła wielkiego Karłowicza, a może je nawet prześcignął. Niezwykle piękny koncert skrzypcowy Karłowicza (w wykonaniu prof. Wacława Kochańskiego) dopełnił programu. Zwykle zainteresowanie wzbudził także ostatni koncert piątkowy z symfonią pierwszą Mahlera i krótkimi fragmentami ze suity Busoniego „Turandot”.

Mahler budzi we mnie za każdym razem nowo wrażenie, że w tym przedwojennym zgłuszanym dyrygencie, znakomitym instrumentatorze i znawcy orkiestry, zarazem organizatorze (w dziedzinie opery) — a razem wzięwszy: człowieku o zupełnie nieprzeciętnej indywidualności, jak to znać po enuncjacjach wszystkich, którzy się z nim zetknęli, że w tym człowieku z charakterem, przed którym otoczenie chyliło głowę bez zastrzeżeń — czyn, działanie praktyczne (praktyczne w sensie filozoficznym) zmogło element twórczy, wyjątkowo do pewnego stopnia natchnienie. Wszyscy współcześni mu bliscy tak dalece ulegali urokowi jego osoby, że na sąd trzeźwy wobec dorobku muzycznego Mahlera nie umieli się zdobyć. Nawet w sądach ludzi bardziej od niego oddalonych — tu i ówdzie tylko toruje sobie drogę nieśmiała refleksja krytyczna, że w Mahlerze — kompozytorze przecie natchnienie nie dorosło do wiedzy i do do- brych chęci. Jest ono łatwe, gładkie — i mało oryginalne.

Poziom wykonawczy koncertów — mówię o orkiestrze i jej dyrygencie, G. Fitelbergu — jest niezmiennie wysoki, doskonały. Jak dotychczas — w tym sezonie orkiestra o całą klasę bije przegodnych solistów.

J. R.

Teatr Wielki. Dnia „Madame Butterfly”. Jutro „Aida”. W sobotę przedstawienie jubileuszowe znanego artysty, W. Grabczewskiego, odegra na będzie „Carmen”.

Teatr Rozmaitości. Dnia i jutro „Zbuntowana”.

Teatr Reduta. Codziennie „Dom otwarty”.

Teatr Letni. Codziennie „Naczelnik. to ja”.

Teatr Polski. Dnia premiera sztuki Jerzego Kaisera p. t. „Od poranka do północy”.

Teatr Mały. Codziennie „Świt, dzień i noc”. W przyszłym tygodniu premiera komedji Crommelyncka „Wspaniały Rożacz”.

Teatr Komedja. Dnia i jutro „Kochanek od wera”. W sobotę premiera komedji Stefana Kierzyńskiego p. t. „Cudowne medium”.

Teatr Wodewil. Dnia „Słowik hiszpański”. Jutro „Najpiękniejsza z kobiet”.

Teatr Nowości. Codziennie „Frasquita”.

Teatr im. Fredry. Dnia i jutro „Carewicz”.

Teatr Praski. Codziennie „Nadzieja”.

Qui Pro Quo. Nowy program składany (Iarsa „Dr. Steinach” i inne).

Teatr „Stańczyk”. Ostatnie dni „Szopki brzochoślawickiej”.

### Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH

VARSAVIA. — „Córka zabójcy”.

Film ten jest najlepszym dowodem, że banalność pomysłu zaćmić może najefektowniejszą nawet wystawę.

Biedny, słabej woli człowieczyna, nie mogąc znieść widoku nędzy swojej córki, przywłaszcza sobie majątek sieroty po zmarłym kapitanie wojsk kolonialnych. Zagarniając pieniądze usmierca opiekunkę dziecka i porzuca jej trupa wśród płonącego domu. Los karze zbrodniarza. Ofiara morderstwa, która cudem ocalała oraz świadek zbrodni zatrzymują nam życie, a jedyna jego córka oddaje serce swe człowiekowi, którego niedługo pozbawił majątku i opieki.

Dramat jak zwykle kończy się pogodnie. Krzywdziciel umiera, świadek zbrodni również przenosi się w lepsze krańca zaświatów, a młoda para łączy się węzłem małżeńskim. Widz oddycha z ulgą, że się już skończyło.

Sztuka jest nieco ciężka i przeładowana scenami „psychologicznymi” między patrzącymi. Zresztą całość utrzymana jest w tonie melodramatu i nie może wywrzeć odpowiedniego wrażenia, mimo iż Severin Mars, w roli zabójcy, stworzył kreację ciekawą i niepowądzoną.

Strona zewnętrzna, jak zwykle w filmach Pathé-Jermolowa jest bardzo staranna. Zdjęcia a zwłaszcza widoki morza są efektowne, ostre i ładnie romansowane. To samo powiedzieć można o reżyserji, która nie pozostawia nic do życzenia.

Ika

## Sport.

### III Zawody hippicznociarckie.

Zachęceni powodzeniem, jakim cieszyły się ostatnie zawody „skikjoringu” organizatorzy, t. j. Komitet Olimpijski i Warszawski Klub Narciarski, powtarzają je raz jeszcze w nadchodzącą niedzielę. Zawody zaczną się o 12-ej w południe i trwać będą bez przerwy do 2 1/2 pop.; w razie silnego mrozu rozstawione będą na miejscu kosze z rozżarzonymi węglami, aby widzowie bardziej wrażliwi na zimno mogli się od czasu do czasu ogrzać. Przed sprzedaż biletów odbywa się w Tow. Komispol, Składowi Sportowej, Marszałkowska 34, oraz w Sekretariacie Komitetu, Wiejska 11 m. 16 od 10—2 popoł. i od 5—8 wiecz.

# Bank Stowarzyszenia Mechaników

Sp. Akc. w WARSZAWIE

ulica Świętokrzyska № 35 (dom własny)

przyjmuje zapisy i wpłaty na akcje Banku Polskiego na warunkach ustalonych i opublikowanych przez Komitet Organizacyjny Banku Polskiego.

Z dniem 1-ym lutego r. b. Bank Stow. Mechaników, rozpoczął przyjmowanie wkładów waloryzowanych w złotych polskich.

Kasy Banku czynne: dla wypłat od 9-ej rano do 2-ej pp.

„wpłat „ 9-ej „ do 8-ej wiecz. bez przerwy.

W soboty tylko do 2-ej pp.

# CZYTAJCIE Księgę Pamiątkową

P. P. S.

Dr. Med. F. ROSTKOWSKI  
lek. b. szp. Łazarza ch. wener. skór. analizy krwi na syfilis.  
Chłódna 26, tel. 99-29, 1-315-7  
Panle — oddzielna poczekalnia.

AAA) Znana szkoła kroju, szy-  
cia A. Wiśniew-  
skiej, Niecała 12. Kurs nauczy-  
cielski i prywatny. Modniarstwo-  
patenty cechowe. Zapisy co-  
dziennie.

INIEUSZENIA OKROU.

A) Z gary ścienne budziki, da-  
je na raty. Zegar-  
mistrz Gutmacher Smocza 21.

A) Obrączki ślubne złote daje  
na raty. Przyjmu-  
je repara-cje tanio dobrze. Ze-  
gar-mistrz Gutmacher Smocza 21.

Obuwie wykwintne na raty Naj-  
taniej. Sienkiewicz 3.

Doktor Brams z Petersburga.  
Choroby weneryczne,  
skórne, płciowe. 9-315-8. No-  
wy-Swiat 45 m. 18. Niezamoż-  
nym usteoslowo.

Miejsa solidne w wielkim wybo-  
rze poleca Franciszek  
Arens, Plac Trzech Krzyży, ceny  
bezkonkurencyjne.

Palfi zimowe, kozuski, burki,  
futry, kurtki, wyprzedaje-  
my o 50% niżej kosztu. Poleca-  
my garnitury, jesionki, spodnie,  
saki gotowe i na zamówienia z  
własnych i powierzonych mater-  
jałów o 50% taniej. Jak wszędzie.  
Wytwórnia Ubiorów Męskich, Si-  
prowski I Majewski Chm elna 49,  
front II p. m. 5, tel. 242-23. (Na-  
rożny dcm przy Dworcu Główn.)

Samowar kupie nawet zniszczo-  
ny. Oferty pod „Z”  
„Robotnik” Warecka 7.

TROCINY sprzedaje Aluski, Dzi-  
ko 40, tel. 172-53.